

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 35 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycji Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155, —

POSŁOWIE SKARŻĄ SIĘ NA POLICJĘ

Debata budżetowa w sejmie dobiega szczęśliwie końca

Wrażenia z loży prasowej

B. B. contra marsz. Daszyński

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Temperatura obrad sejmowych w miarę kończenia obrad nad budżetem rośnie z błyskawiczną szybkością. Związczą gorąco przedstawiła się stosunek między BB. i marsz. Daszyńskim.

Po wczorajszym incydencie z posłem Kościalkowskim, który nadużył zaufania marszałka i pod pozorem sprostowania przemycił otre słowa pod adresem marsz. Daszyńskiego na co ten zareagował niezwykle energicznie.

BIJĄC PIĘŚCIĄ W STÓŁ,

— zebrał się w godzinach popołudniowych, podczas trwania posiedzenia, klub parlamentarny BB. i powziął w najgłębszej tajemnicy cały szereg uchwał w kierunku zmiany taktyki co do osoby marszałka sejmu. Należy liczyć się w posiedzeniach z tem, że

SEJM BĘDZIE WIDOWNIĄ OSTRYCH AWANTUR

ze strony B. B.

Kto nie dojdzie na Wołyń?

Podczas dyskusji nad budżetem min. spraw wewnętrznych, która woczyła się w atmosferze podniecenia, doszło do wielkiej awantury podczas przemówienia posła Ladygi. Poseł ten, zacytowawszy odpowiedź min. Józewskiego na komisji budżetowej, który powiedział pod adresem pos. Lewickiego „Panowie nigdy nie dojdą na Wołyń!“ — zapytał, czy ma to oznaczać, że UNDO nie dojdzie za Wołyń, na co minister oświadczył, że

MIAŁ NA MYŚLI BERLIN.

Po tych słowach powstał piekielny wrzask na ławach mniejszości. Przez 10 minut walono w pulpity i krzyczano:

„PRZYWOŁAĆ MINISTRA DO PORZĄDKU!“

Min. Józewski, zabierając głos przy końcu dyskusji, ODWOŁAŁ W ZUPEŁNOŚCI SWÓJ ZWROT, dotyczący Berlina.

Silny odczynnik i śmieci

Sejm, po zatwierdzeniu budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych zakończył wczoraj również dyskusję nad budżetem min. przemysłu i handlu.

Dłuższe przemówienie wygłosił

pos. Diamand, który m. in. zaznaczył, że wprawdzie jest etatystą, ale boi się

BY TO JEGO UKOCHANE DZIECKO NIE ZGINEŁO W OBIĘCIACH RZĄDU.

Ponadto pos. Diamand zacytował swą rozmowę z pewnym wysokim dostojnikiem, który miał oświadczyć, że t. zw.

4 BRYGADA ZAWIERA RÓŻNE ELEMENTY,

tak samo, jak w przyrodzie, w której, gdy odczynnik jest silny gromadzi się najwięcej śmieci.

(Jak się wasz korespondent dowiaduje klub

B. B. JEST OBUZRONY NA UJAWNIECIE TEJ ROZMOWY, KTÓRĄ NIEZAWODNIE PROWADZIŁ Z POS. DIAMANDEM PREMIER BARTEL).

Ciężka sytuacja gospodarcza

W końcu dyskusji zabrał głos m.in. Kwiatkowski, oświadczaając, że

SYTUACJA GOSPODARZA PAŃSTWA JEST BARDZO CIĘŻKA.

Przebieg posiedzenia

Przed porządkiem dziennym zażądał głosu poseł Kościalkowski (B.B.), który nawiązując do wczorajszego przemówienia p. Pajaka, sprostował, że bynajmniej nie poniżał robotnika polskiego, że w wystąpieniach swoich niejednokrotnie podnosił zasługi chłopów i robotników w walce o niepodległość, że towarzysze p. Pajaka krwawili pod jego rozkazami w 1920 roku, że zasługi ich całkowicie ocenia, lecz bolało go jedynie, że jeden z przedstawicieli tych robotników stawiając takie wnioski, wszedł na tę samą drogę, co ci, którzy w swoim czasie przyczynili się do upadku kraju. Wreszcie kończąc, mówca protestuje jaknajkategoryczniej przeciwko tendencyjnemu prowadzeniu obrad przez marszałka sejmu.

Marsz. Daszyński: — Odbieram panu głos. Uważam to, co pan zrobił, za niełojalność i na przyszłość będę musiał żądać od p. Kościalkowskiego, na podstawie regulaminu, dosłownego tekstu jego deklaracji.

Z kolei przystąpiono do preliminarza budżetowego ministerstwa spraw wewnętrznych. Głos zabrał referent pos. Putek (Wyzwolenie).

Mówca oświadcza, że ministerstwo to jest u nas anormalnie rozbudowane,

bowiem do jego kompetencji należą sprawy, które gdzieindziej wchodzą w zakres kompetencji innych resortów. Referent podkreśla następnie zbiurokratyzowanie korpusu policji i zaznacza, że po uzyskaniu pewnych informacji od rządu i przedstawicieli klubów zaproponuje zredukowanie jeszcze dalszych wydatków tego resortu, a mianowicie

skreślenie pozycji 4.500.000 na powszechny spis ludności.

Oprócz tego proponuje oszczędności w wydatkach na wyżywienie K. O. P. w sumie 140 tysięcy.

W dalszym ciągu swego przemówienia referent wyraża nadzieję, że minister nie dopuści do militaryzacji i spowoduje powrót czynnych oficerów, będących w służbie administracji, do ministerstwa spraw wojskowych. Referent porusza przesłaną politykę ministerstwa spraw wewnętrznych, której symbolem był p. minister Składkowski, podkreślając, że system przez niego stosowany musi się skończyć. Referent skarży się na wypadki konfiskaty interpelacji poselskich, a nawet przemówień i kończy oświadczeniem, że całe społeczeństwo i sejm woła o praworządność administracji.

Pos. Dziegielewski (PPS.) zarzuca rządowi pomajowym, że te nie rozwiązały należycie spraw mniejszościowych, że krępują prawo zrzeszania się, wreszcie występuje przeciwko samowoli policji.

Pos. Harniewicz (Ch. D.) uważa, że administracja powinna uczynić wszystko, aby zmniejszyć ogólne

niezadowolenie ludności, przeciążonej podatkami.

Jednak administracja tego nie czyni, zwiększając nawet to niezadowolenie.

Pos. Dabski, przypominając

oświadczenie p. ministra Józewskiego o uspołecznieniu administracji, życzy mu powodzenia na tem polu, zaznacza przytem, że

kiedy patrzy na otoczenie pana ministra,

to wydaje mu się, że podejmuje on pracę szyfową. Mówiąc o wystąpieniach publicznych komendanta głównego policji, p. Maleszewskiego, zapytuje, czy możliwym jest, aby pozostawał on na stanowisku.

Pos. Klernik (Piast) występuje przeciwko zwalczaniu stronnictw politycznych, zarzucając naczelnikom bezpieczeństwa, że dezorganizują życie polityczne. Policja przez swe postępowanie traci — zdaniem mówcy — zaufanie ludności.

Mówca kończy oświadczeniem, że, stojąc na stanowisku, iż budżet jest koniecznością państwową, musimy domagać się, aby był on także jako taki uważany przez rząd, wykonywany go, gdyby bowiem fundusze przez nas uchwalane, miały być używane przeciwko nam, to musielibyśmy się zastanowić czy wogóle za budżetem głosować.

Po przemówieniu posła Zerbe (Niem. Socj.), który występował przeciwko nadużyciom władz, zarządzono przerwę o biadawą.

Na posiedzeniu popołudniowym sejmu w dalszym ciągu dyskusji nad budżetem min. spraw wewnętrznych pos. Roguszczał (NPR-praw.) podkreśla różne niedokładności i błędy administracji, wskazując że

z ministerstwa usuwa się fachowców i powołuje się wojskowych. Mówca występuje bardzo ostro przeciwko wojewodzie Grażyńskiemu za jego politykę na Górnym Śląsku, domagając się jego ustąpienia. Klub mówcy gotów jest

przyznać ministrowi fundusz dyspozycyjny w wysokości 3-ch milionów złotych.

(Dokończenie na str. 3-ej)

Wolna Wszecznica Polska

Oddział w Łodzi, ul. Nowo-Targowa 24, tel. 176-71.

Wydziały: Nauk Politycznych i Społecznych, Humanistyczny, Pedagogiczny.

Pierwszy i drugi rok studjów.

Warunki przyjęcia na słuchacze a rzeczywistego: świadectwo ukończenia szkoły średniej, lub egzamin wstępny.

Początek wykładów w sem. letnim 17-go lutego.

Przyjmowanie podań o przyjęcie do 14-II. Zapis dawnych słuchaczy i wolnych — do 20-II.

Wzory podań, programy i informacje w Sekretarjacie codziennie od 14—19 (w soboty od 9—13).

UWAGI: 1. Dyplomy Wydziałów: Nauk Politycznych i Społecznych (w zakresie prawniczym), a Humanistycznego i Pedagogicznego (w zakresie filozoficznym) uprawniają do zajmowania stanowisk I-ej kategorii w służbie państwowej i samorządowej.

2. Dyplomy Wydziałów: Humanistycznego i Pedagogicznego dają w zakresie nauczania w szkołach średnich kwalifikacje takie same, jak uzyskanie stopnia magistra filozofji na uniwersytecie państwowym.

3. Ukończenie dwuletniego Collegium Wydziału Humanistycznego, lub Pedagogicznego daje nauczycielom czynnym szkół powszechnych dodatkowe uprawnienia w myśl art. 15 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r.

4. Słuchaczom, nieposiadającym kwalifikacji do nauczania w szkolnictwie powszechnym, przysługują, po ukończeniu dwuletniego Collegium Wydziału Pedagogicznego prawo zdawania egzaminu kwalifikacyjnego.

5. Słuchacze rzeczywisci korzystają z odroczeń służby wojskowej i zniżek kolejowych.

ESTONIA

Artykuł niniejszy, obrazuje warunki, w jakich wywalczyła dla siebie niepodległość Estonia, której szefa rządu, p. prezydenta Strandmanna, gości stolica Rzeczypospolitej.

Wielka wojna europejska zastała społeczeństwo estońskie nieprzygotowane do doniosłych zdarzeń, które przy końcu tej wojny miały się rozegrać, otwierając przed Estonją nowe horyzonty niezależnego i niepodległego bytu państwowego. Przez trzy lata jednak w ogniu wypadków szybko tężeje naród estoński i w chwili ogniowej próby znajduje już w sobie dosyć sił wewnętrznych, aby sprostać zadaniom, które przed nim postawiła historia.

Marcowa rewolucja rosyjska otwiera przed Estonją możliwość organizowania swej autonomii terytorjalnej, jednakże wkrótce potem przewrót bolszewicki stwarza nowe rządy w kraju, dalekie od zasad demokratycznych i narodowych. Na początku 1918 r. udaje się coby zmusić bolszewików i oddziały zbuntowanych wojsk rosyjskich do ustąpienia z kraju, co daje możliwość proklamowania niepodległości Estonji dnia 24 lutego 1918 roku, jednak pojawia się nowy przeciwnik. Jest nim armia niemiecka, wezwana przez baronów niemieckich dla obrony stanu posiadania wielkiej własności, której skasowanie jest od dziesiątków lat zasadniczym postulatem polityki narodowej estończyków.

Władza przechodzi w tym okresie do przedstawicielstwa szlachty niemieckiej, która ogłasza coby oddzielenie się Estonji od Rosji, ma jednak w zanadru drugi projekt, niebawem ogłoszony, mianowicie utworzenie z Estonji księstwa udzielnego, złączonego unją personalną z Prusami. Prawdziwa opinia narodowa estońska nie może w tym okresie dojść do głosu, trzymana na uwięzi przez okupacyjne władze niemieckie, faworyzujące wyraźnie Niemców.

Listopad 1918 roku, rewolucja w Niemczech, odwraca jednak ponownie kartę dziejów. 11-go listopada następuje załamanie się okupacji niemieckiej. Estonia znowu jest wolna. W tym momencie jednak właśnie występuje nowe niebezpieczeństwo w postaci inwazji armii czerwonej. Następuje najgroźniejszy i ostateczny egzamin dla narodu estońskiego, egzamin niby taki, którego nagrodą jest niepodległość.

Nowa wojna zastaje Estonję zdezorganizowaną po okupacji niemieckiej, ogołoconą przez ustępujące wojska niemieckie ze wszelkich środków obrony. Duch jednak panuje niezłomny i naród cały szykuje się do odparcia najazdu. Bratni naród fiński spieszy też zaraz z pomocą, nadysyłając broń i 2.000 ochotników, wkrótce potem nadchodzi eskadra angielska,

która dostarcza dalsze zasoby sprzętu wojennego. Wkrótce też staje pod broń liczną armją estońską, około 90.000 ludzi, pod dowództwem gen. Laidonera, która przechodzi do energicznej kontrofensywy przeciw bolszewikom. Po zwycięstwie na froncie wschodnim i przeniesieniu działań wojennych na terytorjum przeciwnika, spieszy młoda armia estońska na południową granicę. Z Łotwy ciągną tam bowiem wojska gen. von der Goltza, złożone z ochotników niemieckich. Armia ta, złożona z „żelaznej dywizji niemieckiej“ i Landswehry — Niemców bałtyckich, opanowała już niemal całą Łotwę, obalając tworzący się w tym kraju rząd demokratyczny lotewski.

Nadchodzą rozstrzygające chwile, w których waga się losy nie tylko Łotwy, ale i Estonji. Połączonymi siłami wojsk estońskich i nowoformującej się armii lotewskiej udaje się jednak w bitwie pod Wendenem dnia 21 czerwca przerwać front von der Goltza, którego wojska śpiesznie cofają się poza Dźwinę.

Estonia jest uratowana. Zbierają się coby nowe chmury na wschodzie, gdyż armia czerwona odiera w tym okresie białą armję rosyjską gen. Judenica od Petersburga i grozi nowym atakiem na Estonję. Postawa jednak Estonji i ciężkie walki armii czerwonej na froncie polskim skłaniają Moskwę do szukania szczęścia raczej w negocjacjach pokojowych, które rozpoczynają się 5 grudnia w Tartu (Dorpat) i doprowadzają do zawarcia traktatu pokojowego dnia 3 lutego 1920 roku.

Od tego dnia nad brzegami Bałtyku powiewa wolny, zwycięski sztandar Estonji.

LUDNOŚĆ.

Ludność w Estonji jest pod względem narodowościowym najbardziej jednolita ze wszystkich państw, powstałych po wojnie. Na 1.114.000 mieszkańców estończyków przypada 87,7 proc., Rosjan 8,2 proc., Niemców 1,1 proc., oraz nieznacznej ilości Szwedów, Żydów i Łotyszów, razem 2,4 proc. Zaludnienie jest niewielkie, wynosi 24 mieszkańców na 1 km., gdy w Polsce 76-ciu.

USTRÓJ.

Estonia jest republiką demokratyczną, polityczny jej ustrój wskazuje p.zerost władz ustawodawczej nad wykonawczą. Sejm, złożony ze 100 posłów, wybierany na podstawie 5-przymiotnikowego prawa wyborczego, powołuje rząd, którego każdorazowy prezes ministrów sprawuje urząd naczelnika państwa. Życie polityczne Estonji jest zróżniczkowane. Większość parlamentu jest bardzo trudna do osiągnięcia i gabinety opierają się zazwyczaj na kilku głosach większości. Dotychczasowe rządy opierały się przeważnie na koalicji stronnictw prawicy i centrum przy udziale stałe zasiadających w rządzie człon-

ków „partii pracy“, grupującej radykalną inteligencję. Z tej również grupy, bez pomocy której żaden z dotychczasowych gabinetów nie mógł się obejść, wyniesiony został na stanowisko naczelnika państwa obecny premier dr. Otto Strandman.

MNIEJSZOŚCI.

Estonia chlubić się może, że pierwsza w Europie rozwiązała zagadnienie mniejszości narodowych. Konstytucja estońska z 15 czerwca 1922 roku zapewnia mniejszościom narodowym autonomję kulturalną oraz terytorjalną. Mają więc mniejszości narodowe prawo do nauczania w języku ojczystym, prawo tworzenia własnych instytucji autonomicznych dla rozwoju swej kultury oraz prawo posługiwania się językiem własnym w stosunkach z władzami. Ustawa mniejszościowa z dnia 5 lutego 1925 roku zapewnia prawa autonomiczne każdej narodowości, liczącej 3.000 osób na terytorjum estońskim.

Najliczniejszą jest mniejszość rosyjska, gdyż liczy ona 91.000 osób. Mniejszość ta zamieszkuje we wschodniej części Estonji w dzielnicach Peczorskiej. W sejmie obecnym mają rosjanie dwóch posłów.

Szwedzi w ilości 7.800 zamieszkują wyspy estońskie na Bałtyku i wobec izolacji odgrywają małą rolę w życiu politycznym. Niemcy liczą 18.000 osób i zamieszkują głównie miasta, zajmując się handlem i przemysłem.

ROLNICTWO I PRZEMYSŁ.

Rząd estoński przeprowadził radykalną reformę rolną. Sejm estoński postanowił jednakże, że dawni właściciele otrzymają odszkodowanie za wywłaszczoną ziemię.

Przeziśnięta estoński ma podstawi w bogactwach naturalnych. Niema wprawdzie węgla w Estonji, lecz zato bogate pokłady łupku palnego znajdują zastosowanie w przemyśle estońskim. Poza łupkiem palnym posiada

Estonia duże źródła energii opałowej w elektryczności i w postaci torfowisk, których pokłady są bardzo obfite. W pobliżu Parnawy wybudowano wielką elektrownię popędzaną opalem ropowym. Spadek rzeki Narowy o sile 90.000 koni parowych wyzyskiwany będzie dzięki zbudowanej elektrowni.

Estonia posiadała przed wojną rozwinięty przemysł, zaspokajający głównie potrzeby rynku rosyjskiego. Obecnie przemysł ten zniszczony przez wojnę lub ewakuowany, przystosowany został na nowo do potrzeb obecnych. Wielkie zakłady metalurgiczne budowy okrętów przekraczają dziś jeszcze potrzeby kraju. Z pośród najważniejszych gałęzi przemysłu należy wyliczyć: przemysł cementowy, ceramiczny, szklany, zapalczany, skórany, tkacki i przedziałniczy, drzewny, papierniczy i spożywczy.

HANDEL Z POLSKĄ.

Estonia zmuszona jest sprowadzać z zagranicy nie tylko na rzedzia i maszyny, lecz również i większe ilości zboża. Eksport masła, pozostający pod kontrolą państwową, sprawowaną przez kooperatywy, znajduje szeroki zbytn na rynkach angielskich i niemieckich. Istnieją również instytucje eksportuj. alki, alkoholu i kartofli. Z pośród innych towarów eksportowych należą wymienić: papier, zapalki, bydło, skóry. Len wywozi Estonia przeważnie do Belgji. Eksport kierowany jest głównie do Anglii i Niemiec, na stopnie do krajów sąsiednich, natomiast pod względem importu Niemcy zajmują pierwsze miejsce, następnie Stany Zjednoczone i Anglia.

Salon higieny - kosmetyczny

JAQUELINE Narutowicza 24 tel. 139-04
R. Szwajcerowa
godz. przyjęć: 10-2 i 4-7. 837



Dziś i dni następnych!

1374

Wspaniały film produkcji krajowej o wyjątkowo atrakcyjnej i emocjonującej treści

Pod Bandera Miłości

Dzieje wielkiej miłości wg. scenariusza Jerzego Brauna. Reżyserja M. Waszyńskiego. W rolach głównych:

ZBYSZKO SAWAN, Marja Bogda, Języ Marr, Jęza Boryta, Władysław Walter, Paweł Owerłto.

Zdjęć dokonano: w Gdyni, Gdańsku, Sopotach, Sztokholmie, Tczewie, na Helu i Jastrzębiej Górze.

Udział marynarki handlowej i wojennej, kadetów szkoły morskiej, oficerów policji morskiej i załogi S. S. „Gdynia“ oraz statku szkolnego „Lwów“

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Czudnowskiego. Początek seansów o 4 pp. w sob. i niedz. o 12 w poł. ostat. o 10 w. Ceny miejsc na I seans od 1.- zł. w sob. i niedz. od 12-3 wszystkie miejsca po 1.- zł.

Polska w imporcie estońskim w roku 1928 zajmowała 5 miejsce na sumię 6.216.025 elkr. W eksporcie stoi na dalszym, na sumię bliżej nieokreślonej w statystykach estońskich. Według danych polskich, przywóz z Estonji do Polski wyniósł 2.294 tys. zł., wywóz 6.233.050 zł.

Jak widzimy, bilans handlowy polsko-estoński kształtował się wybitnie na korzyść Polski.

ŻYCIE KULTURALNE.

Język estoński należy do grupy języków uralskich. Początkowo kształtował się jako język fino-uralski, następnie jako fiński. Dlatego też węgry uważani są za spokrewnionych z estończykami i fińlandczykami. Język fiński różni się od estońskiego jedynie wyrobieniem. Przechowały się dotychczas piękne zabytki dawnej poezji narodowej, których zbieraniem zajmowało się wielu uczonych i literatów estońskich, a między innymi dr. Hurt, dr. Kreutzwalt, Knüpfer i inni. Zbiory te są bardzo bogate, gdyż liczą po kilkadziesiąt tysięcy pieśni, powieści, przysłów i t. d. Dawna poezja ma charakter przeważnie liryczny. Z pośród poematów epickich piękna jest zwłaszcza legenda o bohaterze narodowym Kalewepęgu.

Prasa estońska już przed wojną odgrywała dużą rolę. Obecnie istnieje w Estonji trzydzieści kilka dzienników estońskich, kilka niemieckich i rosyjskich. Ogólny nakład 250.000 wskazuje na ogromną poczytność wobec 1.114.000 mieszkańców.

Naród estoński posiada specjalne upodobanie do pieśni i muzyki narodowej, które sięga bardzo odległych wieków. Hoershelmann i Jans są pierwszymi kompozytorami w stylu nowoczesnym. Zjazdy śpiewacze odegrały wielką rolę, podobnie jak i na Łotwie, w odrodzonym ruchu estońskim.

Teatry estońskie „Estonia“ w Tallinie i Vanemuine w Tartu stają na wysokim poziomie artystycznym.

SZKOLNICTWO WYŻSZE.

W Estonji uderza powszechność kultury. Jako dowód można przytoczyć, że Estonia posiada największy procent młodzieży uniwersyteckiej (419 na 100.000 ludności, gdy w Polsce 126 na tę samą ilość).

Uniwersytet w Tartu (Dorpat) ufundowany przez króla Gustawa Adolfa Szwedzkiego w 1632 roku, zamknięty w okresie wojny północnej, znowu otwarty został przez Aleksandra I w roku 1802. W roku 1919 ponownie otworzony po wojnie, jako uniwersytet estoński.

Uniwersytet ten promieniował na wszystkie prowincje bałtyckie, a w wieku 19-ym kształciło się w nim wielu polaków. W Tartu powstała również pierwsza korporacja polska „Polonia“.



Ostatnie Przygody Tarzana

Dziś początek o g. 11-ej.

Wszystkie miejsca po 50 gr.

Posłowie skarżą się na policję

(Dokończenie)

Przemawiał następnie poseł **Ladyga** (Ukr. socj. rad.). Mówca zaczął atakować działalność ministra Józewskiego na jego poprzednim stanowisku jako wojewody. Podczas przemówienia posła powstała na sali gwałtowna

utarczka słowna pomiędzy dwoma odłamami ukraińskimi,

a następnie wrzawa. W zakończeniu swego przemówienia mówca oświadczył, że wszystko co się mówi o mniejszościach narodowych, czy to na lewicy, czy na prawicy, to bezwartościowe frazesy, czego dowodem jest, że nie zgodzono się nawet na to, aby posłowie ukraińscy

mogli przemawiać po ukraińsku.

Następnie zabrał głos p. minister Józewski, oświadczając:

„Wymieniając podczas przemówienia posła Ladygi słowo: Berlin, nie miałem na myśli jakiejś akcji państwa niemieckiego, nie miałem również na myśli społeczeństwa ukraińskiego we Wschodniej Małopolsce. — Miałem natomiast na myśli pewne czynniki wyrotowe nacjonalistyczne ukraińskie z Małopolski Wschodniej, które w przeszłości w różnych momentach historycznych ideologię i czynne wystąpienia opierały na roli niemieckiej w rozstrzygnięciu spraw ukraińskich a obecnie reprezentują nieprzejednane szo-

winistyczne stanowisko, antypolskie.

Po tem oświadczeniu minister przeszedł do sprawy budżetu.

Następnie izba przystąpiła do budżetu min. przemysłu i handlu. Referent p. Kaczanowski (PPS.) przyznaje przedewszystkiem, iż minister tego resortu nie ma wpływu na wszystkie posunięcia gospodarcze rządu oraz, że obecny kryzys jest wynikiem także konjunktury międzynarodowej. Mówca oświadcza, iż Polska da sobie radę z obecnym przesileniem idzie tylko o spokój. Czas, aby ustały eksperymenty gospodarcze i polityczne.

Następnie zabrał głos minister Kwiatkowski, który wygłosił dłuższe przemówienie na temat kryzysu, polityki traktatowej itd.

Następnie izba przystąpiła do budżetu min. skarbu. Referował pos. Rybarski.

Następne posiedzenie w poniedziałek.



Wypielegnowane ręce

mimo śniegu i mrozu można mieć, używając stale kremów Elida.

Na dzień krem Elida Co Godzinę — chroni cerę od wiatru i ostrego powietrza. Wnika całkowicie w skórę i nadaje jej gładkość i świeżość.

Na noc Coldcream Elida — oczyszcza i ożywia skórę, leczy opierzchnięcia.



KREMY ELIDA

Dnia 8 lutego, po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza Żona i Matka

B. P.

Bronisława z Tugendholdów Tagelichtowa przeżywszy lat 53.

Pogrzeb odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 3-ej po poł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w głębokim żalu

Mąż, Córki, Syn i Zięciowie

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

B. B. zrezygnowała z walki w sandomierskim okręgu wyborczym

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje: Pełnomocnik listy B. B. w okręgu wyborczym Sandomierz, gdzie 23 b. m. odbędą się wybory do sejmu, wycofał swoją listę, gdyż B. B. ma w tym okręgu minimalne szanse.

Dr. Ettinger aresztowany Dokumenty M.O.P.R.-u w lokalu zw. pracowników biurowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” (Fr.) telefonuje: Do lokalu związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych, przy ul. Senatorskiej 36 podczas odczytu profesora Wolnej Wszechnicy d-ra Adama Ettingera wkroczyła wczoraj policja i przeprowadziła dokładną rewizję, znajdując dokumenty MOPR-u oraz dwa rewolwery.

D-ra Ettingera i kilkanaście osób, które przysłuchiwały się jego odczytowi aresztowano.

Falszerze czerwońców

zostali przez sąd berliński uniewinnieni

BERLIN, 8 lutego. — W długotrwałym procesie o fałszowanie czerwońców sowieckich został dziś przed południem ogłoszony wyrok, mocą którego oskarżeni Becker, Böhle i Schmidt zostali uniewinnieni, co zaś do gruzinów Karumidze i Sadathieraszwilli oraz oskarżonych Webera i Bella postanowiono postępowanie sądowe umorzyć.

Na podstawie tego wyroku główny oskarżony Sadathieraszwilli zostaje wypuszczony na wolną stopę.

315 przeciwko 257 otrzymał Tardieu votum zaufania

PARYŻ, 8 lutego. (PAT). — W czasie obrad w Izbie nad ustawą o ubezpieczeniach społecznych, Tardieu postawił kwestję zaufania co do pierwszeństwa porządku dziennego radykalnej lewicy, wyrażającego rządowi votum zaufania, w celu doprowadzenia do szybkiego uchwalenia poprawek do ustawy, upraszczających jej działania oraz ułatwiających jej zastosowanie w rolnictwie. Izba uchwaliła 315 głosami przeciwko 257 votum zaufania dla rządu.

Śnieżyce szaleją w Małopolsce

Dużych mrozów nie trzeba się obawiać. — Oziębienie jest przejściowe

Wbrew twierdzeniom kawiarnianych dowiecniaków, że zima tegoroczna została całkowicie odwołana, mnożą się oznaki, że jednak rok 1930 nie ograniczy się w swych początkach do t. zw. chłodnego lata. W ciągu ostatnich dwóch dni temperatura znacznie się obniżyła.

Trwające wiadomości nadechdzą z południowej połaci kraju, gdzie sroży się śnieżycą przy silnym mrozie.

Tak np. we Lwowie już wczoraj zrana na ulicach leżał półmetrowy pokład śniegu, który uniemożliwił całkowicie komunikację w mieście.

Stanąły nawet tramwaje. Ponieważ wiatr wschodni dmie nadal, można się obawiać, że nawalnica śnieżna dotrze również i do nas.

W tej sprawie PIM, zapytany o wyjaśnienia, oświadczył: „Chwyciły wprawdzie raptownie mrozy, że jednak fala mroz-

na, idąca od Rosji, nie jest zbyt ostra (w swem źródle dosięga zaledwie 16 st. mrozu), więc dużych mrozów nie trzeba się obawiać.

W dodatku fala ta na południowym wschodzie spotkała się z falą ciepła i odrazu osłabła. Spotkanie się tych dwu fal wywołało zawieje śnieżne, o których donoszą nietylko ze Lwowa, lecz z Zaleszczyk i Cieszyzna. W górach pokład spadłego świeżo śniegu wynosi metr.

Jeżeli zawierucha ta dotrze i do nas, będą to tylko jej resztki.

Znaczne oziębienie, spowodowane wschodnimi wiatrami, uważać należy za przejściowe.

Nawet na wschodzie kraju termometr nie spada poniżej 11 stopni mrozu.

W związku z sytuacją zimową donoszą z Krakowa:

Z powodu obfitych opadów śnieżnych, trwających przeszło 18 godzin, zerwane zostały po-

łączenia telefoniczne Krakowa ze Lwowem, Katowicami, Warszawą, Zakopanem i t. p.

Funkcjonuje jedynie jedna linja telefoniczna między Krakowem a Warszawą.

Zerwane są również połączenia Krakowa z zagranicą.

Równocześnie z tych samych przyczyn doznały wielu uszkodzeń linje lokalnych połączeń telefonicznych.

Kilkugodzinne opady śnieżne, połączone z odwilżą, a następnie powstały silny wichur, dokonały w Krakowskim licznych spustoszeń. W wielu punktach poprzerywane zostały połączenia telefoniczne, zanotowano również szereg wypadków wyrwnięcia się słupów telegraficznych skutkiem wichru, który nadto połamał wiele drzew. W kilku wypadkach interwenjowała straż ogniowa, w wielu wypadkach — pogotowie techniczne.

Ostry mróz, który ściał topniejący śnieg, spowodował przerwy w komunikacji autobusów i tramwai, a w miejscowościach górskich do pewnego stopnia zahamował ruch kolejowy.

Obmarzające, pokryte grubą warstwą lodu, szyny tramwajowe w wielu punktach miasta uniemożliwiły ruch pociągów tramwajowych. Brygady robotników z wielkim trudem stopniowo przywracały normalny ruch.

W dniu dzisiejszym wzgorza krakowskie zaroily się od zwolenników sportu narciarskiego, saneczkowego i łyżwiarzkiego

BERLIN, 8 lutego. (ATU). — W Sztokholmie i całej Szwecji zawitała w całej pełni zima. — Zmiana temperatury nastąpiła nagle i niespodziewanie. Z wszystkich stron nadchodzą wiadomości o licznych opadach śnieżnych oraz o gwałtownym spadku temperatury, która w Sztokholmie wynosiła minus 15 na prowincji do 27 stopni

Fortyfikacje Moguncji



zostały przez francuską armię okupacyjną wysadzone w powietrze.

Jak to było w Sztokholmie?

Wrażenia z tygodniowego pobytu w stolicy Szwecji

Na świecie znani jesteśmy pod pojęciem mianem francuzów północy. Na zachodzie wciąż jeszcze pokutują wieści, iż po ulicach, miast polskich spacerują białe niedźwiedzie z wilkami pod rękę i że podróż do Polski równa się nieomal podróży do bieguna.

Z tego wszystkiego prawdą jest tylko jedno, a mianowicie, że ulegamy łatwo obcym wpływom i jesteśmy łatwowierni. Je dnyie tem można sobie wytłumaczyć fakt, że uwierzyliśmy, iż jesteśmy krajem podbiegunowym. Stąd każdy szanujący się obywatel wyjeżdża zagranicę wyłącznie na zachód i na północ, uważając widocznie, że na północ od Polski jest odrazu biegun, samojedzi, pływające lodowce, śmierć wśród wiecznych śniegów, pustka i nicieść. Każdy pcha się do Włoch i do Francji, marzy o Hiszpanji, uważa za ziemię obiecaną podróżnika Afrykę, Indje i Australję. O północnych okolicach nikt nie pomyślał. Dziennikarz jest, jak wiadomo, odzwierciedleniem opinii publicznej. Nic więc dziwnego, że i ja przez wiele lat nie mogłem się zdecydować na eskapadę do krajów, położonych na północ od Polski. Trudno powie dzieć, jak bardzo żałuję tej abstynencji dzisiaj, gdy przypadkowym zbiegiem okoliczności miałem zaszczyt i przyjemność zwiedzić stolicę Szwecji. Jest to bowiem zakątek, tak pod wszelkimi względami różny od dzisiejszej Europy, a przytem tak cudowny, wartościowy i doskonały, że może być śmiało nazwany oazą w zwarjowanej pustynie, której na imię powojenna Europa. Tę sasiada, z którym łączy nas morze winniśmy poznać bardzo gruntownie, bowiem możemy się od niego nauczyć bezcennej tajemnicy życia i rozwoju państwa w atmosferze idealnej niemal równowagi społecznej, spokoju i pomysłności. Zobaczycie niebawem, że mam rację, zajmując się bliżej i obszerniej tą krainą, której ustrój społeczny winien być wzorem dla państw dzisiejszych.

I.

Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu — mówi stare przysłowie. Do Sztokholmu również rozmaitymi sposobami dostać się można. Niektórzy jadą do Gdańska i stamtąd statkiem bez pośrednio do stolicy Szwecji. Ci jednak, którzy odbywali już podróż naszymi olbrzymiami morskimi „Gdańsk“ i „Gdynia“, twierdzą stanowczo, że jest się na nich za bardzo w ręku Boga i że lepiej już podróżować samochodem z Łodzi do Pabjanic. Wynika z tego, że uważają oni taką podróż za bohaterstwo, z którego rzadko kto wychodzi zdrowy na ciele i duszy. Oto względy, które spowodowały, że pojechałem na północ jako szczer ładowy poprostu koleją. Na trasie Łódź — Berlin nie wiele się zmieniło. W Zbąszyniu nadal przkładają jakieś pieczętki do paszportu, a celnik niemiecki zapuszcza ręczną sondę do walizek, oczywiście nic w nich nie znajdując. W Berlinie taksówka, pędząc co koń wyścocy, wiezie nas z dworca śląskiego na szczeciński. Mamy okazję przyjrzeć się w przelocie stolicy Niemiec. Panuje świąteczny spokój, ale na każdym kroku rzuca się w oczy rewolucja architektoniczna, ogarniająca Berlin w epidemiczny sposób. Gładkie, półkolisty, oszko-

ne od stóp do głowy fasady, które zapowiadają na wieczór (gdysmy przejeżdżali, była godzina 8 rano) istną orgję reklam świetlnych, piętra wyższe cofnięte wstecz według nowego planu regulacyjnego (mamy na świecie towarzysów niedoli regulacyjnej), co parę kroków podniebne rusztowania, za którymi przerabia się stare chałupy na ostatnie krzyki mody. Niby to wszystko świeże, jasne, higieniczne, a jednak jakieś przytłaczające swą gigantycznością i subordynacją. Rewolucja wszelka może imponować tylko wtedy, gdy jest w niej spontaniczny odruch mas. Jeśli jednak cechuje ją jedynie owczy pęd i posłuszeństwo, to traci ona cały swój wdzięk, powab i siłę przekonywującą.

O godz. 9 rano wyrusza pociąg z dworca szczecińskiego i mknie na północ. Pod wpływem sugestji wydaje mi się, że temperatura już się obniżyła. Ale bieguna jakoś nie widać. Natomiast przyjeżdżamy do Stralsundu, gdzie fabrykują znane w najlepszych sferach naszego miasta karty do gry. Niebawem cały pociąg wjeżdża na specjalny prom

i przewozi nas na wyspę Rugje. Tam przyczepiają lokomotywę i wiozą nas przez całą długość tej ubogiej, rybackiej wysepki do ostatniego miasta na terytorjum Niemiec, któremu na imię Sassnitz. Tutaj pociąg poprostu wjeżdża do brzucha wielkiego statku szwedzkiego. Niby Jonasz we wnętrzu wieloryba żegnamy ziemię Rzeszy i rozpoczynamy morską podróż koleją. Na górnym pokładzie statku jest oczywiście restauracja, kawiarnia, palarnia, czytelnia etc. Tutaj też po raz pierwszy stykamy się ze szwedami, bowiem cała obsługa statku jest skandynawska. Ten pierwszy kontakt wypada na korzyść nowych przyjaciół. Są spokojni, uprzejmi, pogodni. Wszyscy nieomal palą cygara i czytają dzienniki. Gdzieś w kątku, pociągając piwo z kufelków, dwóch — trzech prowadzi szepciem ożywioną rozmowę, przyczem sły szy się w potoku zupełnie obcych wyrazów słowa znane, odczytne przypominające, jak procent, dyskont, weksel etc. Na pokładzie jest wprawdzie bardzo zimno, bo dmucha chłodny wiaterek od morza. Ale wydaje

mi się, że w styczniu na rodzimej Wisłce napewno nie jest cieplej. Zresztą kto mi każe siedzieć w ciemną noc na pokładzie, kiedy w restauracji dają świetną kawę z ciastkami za półtorej korony, co czyni na nasze pieniądze 3 złote i 60 groszy. Zapewne powiecie, że to bardzo drogo. Niebawem przekonacie się, że nie wszystko jest drogie co dużo kosztuje.

Podróż w brzuchu statku trwa przeszło trzy godziny. O 10-ej wieczorem wywlekają nas z tego brzucha na brzeg szwedzki w Trelleborgu. Mamy poważne kłopoty z językiem. Na szczęście można się od biedy porozumieć niemieckim. Z pomocą przygodnego, absolutnie bezinteresownego tłumacza udaje się nam wyjaśnić tragarzowi, by przeniósł nasze tobołki do odpowiedniego wagonu. Jest ciemno, przewiewnie, czuje się nieco nieswojo w nowej atmosferze, więc postanawiam prze spać pierwsze chwile i wypocząć. Plan udaje się znakomicie. Budzę się o godzinie 7 rano, tuż pod Sztokholmem.

G. Was.

Most kolejowy na Dniestrze



na granicy między Polską i Rumunją, zniszczony podczas wojny, został odbudowany i oddany do użytku publicznego.

Krwawa rozprawa na Pradze

W kawiarence zastrzelony został Franciszek Sieczka, b. agent policji politycznej i bojowiec podejrzananej konduity

Z Warszawy donoszą:

Ogromne wrażenie w całym mieście wywołała wiadomość o zamordowaniu b. agenta policji politycznej, Franciszka Sieczki.

Według zebranych informacji sprawa przedstawia się następująco:

Przedwczoraj o godz. 10 wieczorem w kawiarence Wincentego Studzińskiego, przy ul. Targowej 27 na Pradze, siedział przy stoliku pięciu mężczyzn. Byli to: Julian Pawłowski, flaczarz, jego brat Jan, inkasent na targu świątym, niejaki Jan znany pod pseudonimem „Kędziorek“, oraz dwaj ich towarzysze, których nazwisk narazie nie ustalono. Nagle otworzyły się drzwi i weszło dwóch mężczyzn,

którzy podeszli do stolika flaczarza. Po krótkiej rozmowie dwaj nieznajomi, którzy, jak się potem okazało, przyjechali taksówką, wyszli z kawiarenką i po chwili wrócili w towarzystwie Franciszka Sieczki.

W tej chwili roległ się huk rewolwerów.

PADŁ OKOŁO DZIESIĘCIU STRZALÓW, FRANCISZEK SIECZKA PADŁ MARTWY NA ZIEMIĘ Z KULĄ W CZOLE I BIODRZE, CIĘŻKO RANNY ZOSTAŁ JAN PAWŁOWSKI.

Wybuchła panika, z której korzystając inni uczestnicy zajęli zbiegali.

Śledztwo w sprawie morderstwa toczy się. Opinia publiczna przy-

wiązuje do niego ogromną wagę, gdyż nazwisko Sieczki głośnie było ostatnimi czasy W ZWIĄZKU Z RÓŻNEMI TAJEMNICZEMI SPRAWAMI. Oto co pisze o Sieczce wczoraj „Robotnik“:

„Należy przypomnieć, że nazwisko Sieczki było w ostatnich latach dosyć głośnie. Mianowicie w różnych ulotkach, które krążyły po Warszawie, po zaginięciu gen. Zagórskiego, po porwaniu Nowaczyńskiego i pobiciu red. Mostowicza, Sieczka był wymieniany, jako jeden z tych, którzy brali udział w tych sprawkach.

P. mn. sprawiedliwości Dutkiewicz oraz podwładne mu władze sądowo śledcze mają obecnie

wdzięczne zadanie wyświetlenia wczorajszej zagadkowej zbrodni i UCHWYCENIA NITKI, KTÓRA DOPROWADZIŁABY MOŻE NIE TYLE DO KLĘBKA, ILE DO KLĘBOWISKA.

Sieczka przez jakiś czas pracował w urzędzie śledczym, skąd został wydalony“.

W związku z tą rozprawą rewolwerową pos. Dąbski powiedział wczoraj podczas dyskusji budżetowej w sejmie:

„Jeżeli zdarzają się rozprawy takie, jak zamordowanie Sieczki, zobaczycie panowie, co z tej sieczki jeszcze wyniknie, to przypomni na to ponure średniowiecze i jaką republikę wenecką“.

MOTOCYKLE

EXCELSIOR

3 P. S. ze światłem i na balonach
zł 1756

PRZEDSTAWICIELSTWO

Alfred Keilich i S-ka

Wólczńska 188, tel. 188-54.

Jeszcze jedno odgrzewanie

sprawy b. min. Czechowicza

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Wiceprezes komisji budżetowej, pos. Wyrzykowski, zwołał na najbliższy wtorek posiedzenie specjalnej komisji do rozpatrzenia wniosku o pociągnięcie b. ministra skarbu, p. Czechowicza, do odpowiedzialności przed trybunałem stanu.

Na posiedzeniu wygłosi referat pos. Lieberman o uchwale trybunału stanu, zawieszające postępowanie sądowe w sprawie b. min. Czechowicza.

Senat profesuje przeciwko zniesieniu dekretu prasowego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Senacka komisja prawnicza uchwaliła wczoraj większością głosów wniosek o odrzucenie przyjętej przez sejm ustawy co do obowiązku ogłaszania uchwał sejmowych w „Dzienniku Ustaw“. Uchwała ta oznacza implicitnie protest senatu przeciwko zniesieniu dekretu prasowego.

Polityka zbożowa przedmiotem specjalnej konferencji

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyła się pod przewodnictwem premiera Bartla konferencja w sprawie polityki zbożowej. Przed tą konferencją premier Bartel przyjęty był na Zamku.

Pierścienie 3 rubinami

POWIEŚĆ SENSACYJNA FR. LANGA

DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z DNIA 9 LUTEGO 1930 ROKU — Nr. 1.

ROZDZIAŁ I.

Było już po śniadaniu. Pan domu czytał gazetę poranną. Błękitny dym jego cygara unosił się w górę, w nierównych pierścieniach. W pokoju panowała absolutna cisza. Tak było każdego poranku: w czasie dziesięciu minut, poświęconych na czytanie gazety, nie wolno było przeszkadzać panu domu.

Pani Lena, młoda małżonka Manfreda Steina, siedziała cicho i wyczekująco naprzeciw czytającego. Na jej ładnej twarzy widniało napięcie. W pewnej chwili spojrzenie jej padło na zegar, który akurat wydzwaniał godzinę dziewiątą.

Dla pana domu był to zwykły znak do przzerwania lektury. Wstał, składając gazetę. Na tę chwilę czekała jego małżonka.

Zastąpiła mu drogę.
— Manfredzie — jedno słóweczko...

Mąż spojrzał niecierpliwie na zegarek.

— Dzisiaj jest pokaz mody u Lamperta. Czy nie zechciałbyś pójść ze mną? — I ciepłym głosem dorzuciła: — Proszę cię, Fredzie!

Na twarzy mężczyzny ukazał się grymas niezadowolenia, który go postarzał. Smukły, elegancki Stein patrzył na niższą od niego o głowę żonę.

— Wiesz przecież, Leno, że nie interesuję się sprawami mody.

Lecz młoda kobieta nie dała się zbić z tropu.

— Masz tylko wydać wyrok, Fredzie. Chcę uzupełnić moją garderobę. Lampert pokaże dzisiaj nowe modele jesienne. Wiesz, że bardzo cenię twój gust.

Freda nie wzruszyło pochlebstwo żony.

— Wolalbym, abyś ze względu na ciężkie czasy i zły stan moich interesów, nie robiła obecnie drogiego zakupów.

Lena skurczyła się pod dźwiękiem tych słów, które były wypowiedziane tonem obrażającym.

— Od kiedy to zalecasz mi oszczędność? — spytała zdumiona.

Nie patrząc na nią Fred odzekał:

— Zalecam nie oszczędność, ale trochę rozsądku, Leno.

W słowach tych brzmiała prośba o przeprosiny, która na

tychmiast została wysłuchana.

— Dobrze, Fredzie, zastosuję się do tych wskazówek. Ale na wszelki wypadek pójdziesz ze mną?

Na dole rozległ się sygnał samochodu.

— Zobaczę, — rzekł Stein nerwowo, całując żonę na pożegnanie.

— Proszę cię! — zawołała Lena za odchodzącym mężem.

Przez chwilę smukła, czarnowłosa pani Lena stała nieruchomo, zastanawiając się nad słowami męża. — Oszczędność... Rozsądek...

Od trzech lat była szczęśliwą małżonką Freda. Mieszkali za miastem w pięknej willi. Fabryka, którą Manfred Stein odziedziczył po ojcu, przynosiła wysoki dochód: — nie trzeba było się ograniczać: mieli piękne auto, dobra ziemia. Nagle to niespodziewane napomnienie Freda. — Oszczędność... Rozsądek...

Dziwne. Doprawdy: bardzo dziwne! Z tej strony nie znała jeszcze Freda. Czy nagle tak się pogorszyły jego finanse? Mówił coś o złym stanie interesów...

Pani Lena zaczerwieniła się na myśl o tym, jak mało interesuje się sprawami finansowymi męża. Dobry Boże! Zresztą Fred sam jest temu winien. Kilka razy pytała o fabrykę i bieg interesów, a mąż zawsze odpowiadał:

— To nie jest twój wydział, kochanie! Nie kłopotz się o to!

I rzeczywiście: weksle i protesty są ważnymi zagadnieniami przemysłu, ale nie mogą być interesujące dla młodej pięknej kobiety.

Lena zastosowała się więc do woli męża i dotychczas nie wtrącała się do jego interesów. Tem większą niespodzianką był dla niej apel męża do rozsądku i oszczędności.

Po chwili jednak zwycięski uśmiech ukazał się na jej twarzy i patrząc marzaco na ogród, szepnęła:

— Mimo wszystko, spełni moje wszystkie życzenia, dobry Fred.

ROZDZIAŁ II.

W prywatnym biurze firmy Manfred Stein panowało „ciężkie powietrze”, jak zwykli mówić urzędnicy. Szef dzisiaj był niemożliwy. Nawet prokurenci nie mogli z nim dojść do ładu.

Tylko kilka osób w biurze znało przyczynę złego humoru szefa: przedstawiciele firmy sygnalizowali zastój na rynku; przebąkiwano o ograniczeniu ruchu fabryk.

Stein siedział pochylony nad korespondencją i ssał nerwowo cygaro.

— Znów plajta, która nas mocno uderza! — zamruczał na głos, odsuwając na bok papiery.

Sięgnął po gazetę giełdową.
— Tendencja: słaba... straty na kursie na całej linii... — przemysłowiec uśmiechnął się z goryczą i rzekł do siebie:

— Wszystko stosuje się do smutnego obrazu teraźniejszości! Banki przestają już udzielać kredytów...

Z orzeknięciem na usłach wrzucił niedopałek cygara do popielniczki i na dźwięk dzwonka telefonicznego niechętnie sięgnął po słuchawkę.

— Feliks, dzieńdobry! Twarz jego rozjaśniła się.

— Co? Dzisiaj wieczorem znów u pani Berger?

Manfred lewą ręką tarł czoło, jakby się zastanawiał, co odpowiedzieć.

— Chciałem już przysiąc sobie, — rzekł wreszcie, — że nigdy tam nie pójde. — Wiesz przecież, Feliksie, że już za wiele pieniędzy poświęciłem na mego pecha w grze.

Po chwili mówił dalej:

— Szczęście w miłości? Prędko znika, gdy się traci pieniądze. Wiesz o tym tak samo dobrze, jak ja.

Przyjaciel widocznie prosił o odpowiedź w sprawie wieczornej wizyty. Wkońcu Stein rzekł:

— Dobrze: przyjdę! Przedtem idę z Leną na pokaz mody. Może więc wypadnie to trochę później.

Żarcik, śmiech i „Dowidzenia”.

Odwiesiwszy słuchawkę Fred Stein, wbrew swemu przyzwyczajeniu, zaczął się zastanawiać. Feliks Buchner — tak, to jest człowiek odpowiedni dla dzisiejszego świata: pozbawiony skrupułów, zmienny, jak kaameleon, umie dostosować się do każdej sytuacji, zawsze gotowy do chwytu. Feliks — szczęśliwy. Ma on niezwykle odpowiednie imię. Właściwie czem on się zajmuje, z czego żyje? Nie umieją o tym powiedzieć jego najserdeczniejsi przyjaciele.

Spekuluje z powodzeniem gruntami, domami, papierami i czem się da. Stosuje zaś jedną zasadę: zysk musi być! Ryzyko jest sprawą nieważną. Na trybunach placów wyścigowych, na boiskach sportowych, w salonach — wszędzie Feliks Buchner jest mile widzianym gościem. Poza to, jako kawaler ma całkowitą swobodę, w każdym kierunku. Posiada własną stajnię wyścigową; jeden z jego koni wziął w roku bieżącym pierwszą nagrodę na derbach. Buchnerowi szczęściło się wszystko, do czego się zabrał.

Więc dzisiaj wieczorem znów ma iść do pani Berger! Stein myślał o olbrzymich sumach, które przegrał i o swej pięknej, młodej żonie, która nie miała pojęcia o tem, że gra w potajemnym klubie, u pani Berger. Lena ufa mu bezgranicznie i nie przeczuwa wcale, jak lekkomyślny jest jej mąż.

W tej godzinie opamiętania Stein odczuł skruchę. Miał tylko jedno śmieszne usprawiedliwienie: Buchner był jego urodzicielem! Przyjaciel potrafił wpędzić go w ramiona demona gry.

Oblizze Steina sposepniało. Gdy dzisiaj wieczorem przegra, opinia jego i firma znajdą się w niebezpieczeństwie; kredyty zachwieją się. Może wybuchnie skandal...

Stein wyprostował się. Nonsense! szczęście przecież po długiej pauzie musi się znów do niego uśmiechnąć! A gdy wygra, znów stanie mocno na nogach.

Spojrzał na leżącą przed nim gazetę i oczy jego padły na małą notatkę:

— Maharadza Sindji wczoraj przybył incognito na krótki pobyt i zatrzymał się w hotelu „Atlantic”.

Przecież to jest ten egzotyczny władca, na dworze którego

w swoim czasie Horst Szöttler miał przygodę z bajaderą! — pomyślał Stein. — Jak dawno temu to było? Dwa, trzy lata?

Horst opowiadał niezwykle cuda o bajecznym bogactwie indyjskiego księcia. Lena posiada jeszcze dziś pierścień z rubinem, który dostała w prezencie od Horsta.

Na prośbę męża nie nosi go nigdy. Zrobił nawet wówczas żonie scenę zazdrości, bowiem Horst, przyjaciel Leny z czasów młodości, zaczął jej zabardzo nadskakiwać. Lena schowała więc pierścień z rubinem, t. zw. pierścień bajadery, osobliwie piękny klejnot i nigdy go już nie nosiła.

I teraz maharadza, prawdziwy właściciel owego pierścienia, przybył do stolicy. Horst Szöttler powinien wyjechać na ten czas z miasta, aby uniknąć spotkania ze swym śmiertelnym wrogiem.

Nagle zadzwonił telefon. Pani Lena chciała mówić z mężem.

— Co? — krzyknął po chwili Fred. — Nie, nie ruszałem pierścienia bajadery. Doprawdy. Oddawna go nawet nie widziałem.

Po małej pauzie Fred mówił dalej:

— Kradzież? Któż mógłby za interesować się akurat tym pierścieniem? A poza to wszystko pozostało nietknięte: naszyjnik z pereł, brylantowa brosza? — Trudno mi w to uwierzyć, Leno!

— Tak, powinieneś zawiadomić policję. Może to zrobić ktoś ze służby.

Stein odłożył słuchawkę.

Drzwi się otworzyły i do pokoju weszła prywatna sekretarka z przedpołudniową pocztą. Fred nie miał już czasu na zajmowanie się pierścieniem i jego tajemniczym zniknięciem.

(d. c. u.)

B-cia SZKÓLNIK i S-ka
Łódź, Południowa 20
**FABRYKA WYROBÓW WĘLNIANYCH, PÓLWĘLNIA-
 NYCH I JEDWABNYCH.**
POLECA WIELKI WYBÓR TOWARÓW LETNICH.

Powszechny zjazd historyków polskich

Stała delegacja zjazdów historyków polskich wyłoniona na podstawie uchwały ostatniego zjazdu Poznańskiego w 1925 r. zwołuje V Powszechny zjazd historyków polskich, który odbędzie się w Warszawie w dniach 29 — 30 listopada i 1 — 2 grudnia 1930 r.

V Powszechny zjazd przypada na rok, w którym będziemy święcili kilka rocznic. Najważniejszą z nich to stuletnia rocznica wybuchu rewolucji listopadowej. Pierwsze przeto miejsce zajmie historia ostatnich lat 150, okres walk o niepodległość, któremu będzie poświęcona osobna sekcja pod przewodnictwem prof. Wacława Tokarza.

Profesorowie Szymon Askenazy i Wacław Tokarz objęli referaty na posiedzeniach plenarnych, poświęcone wypadkom lat 1830 — 1831.

Sekcja dziejów dawnej Rzeczypospolitej pod przewodnictwem prof. Wacława Sobieskiego zajmie się przedewszystkiem historią Litwy, a to ze względu na 500-ną rocznicę śmierci wielkiego księcia Witolda. Nadto zwróci ona uwagę na szereg ważniejszych zagadnień z naszej przeszłości, których zbadanie bądź posunęło się znacznie naprzód, bądź wymaga nowych oświeleń i rewizji metod.

Oprócz powyższych dwóch sekcji będą utworzone jeszcze dwie: jedna historii powszechnej pod przewodnictwem prof. Marcelego Handelsmana, druga dydaktyczna pod przewodnictwem prof. Jana Ptaśnika.

Termin ostateczny nadsyłania referatów dla osób zaproszonych ustala się na dzień 1 maja 1930 r. pod adresem: Polskie Towarzystwo Historyczne, Lwów, Uniwersytet.

Tak samo pod adresem Polskiego Towarzystwa Historycznego należy przysyłać wkładkę uczestnictwa w wysokości 25 152.226.

28-centymetrowa moralność

LONDYN, w lutym.

O ile można się narazie zorjentować, najważniejszy rezultat konferencji morskiej w Londynie należy widzieć w tem, że król angielski wypowiedział swą mowę przez złoty mikrofon.

Pocieszającym jest fakt i ma on poważne znaczenie, że konferencja jest bezsilna, wobec wynalazku radja. W następnej wojnie radjo będzie najpotężniejszą bronią, ponieważ potrafi ono opanować opinię publiczną, jak nigdy i nie przedtem. Nie dlatego, iż chciałbym postawić w wątpliwość wspólną dzielność prasy w czasach kryzysów ojczyźtych. Jestem z całym szacunkiem dla jej talentu przekonywującego, który skłania spokojnych ludzi do zabijania innych ludzi! Jest mi również wiadome, że jedna gazeta coraz bardziej upodabnia się do drugiej, tak że głoszenie prawdy staje się coraz bardziej utrudnione. Ale nawet na gazety nie można się zdać z całą bezwzględnością. Zawsze istnieje niebezpieczna możliwość, że nagle

wystąpi z mroku jakaś gazetka i zacznie ludziom opowiadać coś innego. Pozatem niestety nikt nie jest zmuszony czytać gazet i istotnie istnieje wielu uparciuchów, którzy nie stosują się do tego obowiązku. Natomiast uciec od radja będzie niemożliwe, gdy rząd spełni swój obowiązek. Już dziś jest to prawie niemożliwe. Nic mi nie pomaga wyjść na ulicę, aby uciec przed głośnikami radjowym z sąsiedniego pokoju: za chwilę rzucą ją mi się w uszy te same dźwięki z okien wszystkich domów na ulicy. Ale dopiero gdy rząd zastąpi głośniki na każdej ruchliwej ulicy, a urząd budowlany zatwierdzać będzie jedynie takie domy i mieszkania, które oprócz pieców i kanalizacji, posiadają będą również aparaty radjowe — za zamykanie radja należałoby naznaczać wyoki grzywny! — dopiero wtedy opanuje się całkowicie opinię publiczną, a kraj stanie się niezwalczony.

Oszacowano wartość radja dla najbliższej wojny liczbowo na —

200,000 tonn. Siły tej wprost nie można ocenić. Jego zdolności propagandystyczne znacznie przewyższają kino. Demokracja ma tę wielką wadę, że za wiele głosów dochodzi w niej do słowa. Jeśli jednak rząd rozsądnie będzie używał instytucję radja, wtedy ta przeszkoda będzie usunięta z drogi losów narodu. Zauważyłem, że ogromnie pomaga jednomyślność, gdy tylko jeden jedyny głos ma prawo mówić.

Czy mogę teraz bez dalszych omówień stwierdzić, że konferencja pod żadnym pozorem nie ma zamiaru zniesienia zbrojeń? Chce ona tylko równości zbrojeń. Ale ta równość jest nietylko, jak niektórzy przypuszczają, drogą do osiągnięcia tego samego celu tańszym kosztem. Oczywiście jest to jedna z funkcji równości zbrojeń. Ponieważ teraz doszliśmy do zgodnego wniosku, że wojen nie można jeszcze wypełnić narody napewno by zwarłowały, gdyby chciały prowadzić śmiertelną walkę za 8 milionów funtów, gdy mogą to doprowadzić do skutku z takim samym powodzeniem za 5 milionów funtów. Wtedy po zakończeniu wojny będzie więcej pieniędzy na pamięć ręki wojenne i datki dla ofiar wojny.

Jednakże główny cel równości zbrojeń jest ten, że z ich pomocą można osądzić motywy prowadzącego wojnę narodu. Ustala się granica dla liczby okrętów i amunicji i każdy naród, który trzyma się tej granicy, stanie się przez to samo narodem pokojowym. Będzie się oceniało ducha, który prowadzi do wysadzania w powietrze młast i ludzi, według wielkości zużytej na ten cel broni. Narody, stojujące działą okrętowe o średnicy większej niż 28 centymetrów, uważane będą za agresywne; narody stosujące się do wymienionej miary, uważane będą za pokojowe i spełnione międzynarodowym braterstwem. A więc w przyszłości istnieć będą dwa rodzaje okrę-

tów bojowych: wojenne i pokojowe.

Wydaje mi się wątpliwem, czy przy ocenie każdego czynu przedsiębrane będą te pomiary armat, czy więc moralność 28-centymetrowa podniesiona będzie do godności ogólnej reguły życiowej. Ostatecznie trudno zrozumieć, dlaczego ktoś, kto przejeżdża człowieka Rolls-Roysem, jest gorszy, od tego, który czyni to samo Fordem. Jedno jest tylko pewne, że człowiek, któremu wyrzywa oczy pocisk armatni 28-centymetrowy z okrętu o pojemności 10,000 tonn, będzie wiedział: to był strzał ze szczerzego serca, oddany w duchu chrześcijańskiej równości przez zwolennika równowagi.

Anglja, jak wiadomo, musi posiadać flotę, chroniącą jej handel. Handel jest niebezpiecznym materiałem, którego się nie ma do syć i o który wiecznie toczą się targi. Dlatego też konferencja stara się wykombinować, w jaki sposób można by go bronić najtańiej. Jest to dzisiaj łatwiejze, ponieważ finansisci (owi ludzie, którzy rozdzielają handel pomiędzy rozmaite narody) przepelnieni są bohaterką miłością i krańcową ideą międzynarodowości. (Któż nie zna ich pieśni: „Brauna“ bądźcie solidarni, skupiacie szeregi do ostatniego boju. Centralny bank Europy niechaj łączy banki prywatne“). Na ulubionej drodze racjonalizacji chcą oni koszty obrony handlu obniżyć do minimum, — będziemy wtedy mogli nasze wojny załatwiać pokojowo, bez morderczego, kosztownego wyszcigu zbrojeń. Mam wrażenie, że właśnie dlatego mikrofon, przez który przemawiał król, zrobiony był ze złota.

Oczywiście, mogliby również po prostu wszyscy całkowicie zlikwidować zbrojenia pod warunkiem, że każdy kraj będzie miał dość handlu, a wszyscy ludzie dość żywności. Ale to byłoby śmiertelnym ciosem w system kapitalistyczny, a więc nie może być wogóle dyskutowane. Albo szczęście wszystkich ludzi, albo system kapitalistyczny — obydwe rzeczy razem nie dadzą się pogodzić. Musimy w życiu doczesnem ponieść ofiary, aby wzmach nierwowodny nie pozostał bezkarny.

Z tych względów redukujemy nasze armaty do 28-centymetrów. Zobaczymy, co będzie dalej.

POOR YORICK



Dziś i dni następnych!

Arcypikantna, salono-erotyyczna farsa w 10-ciu aktach trwająca werwą i humorem p. t.

ZADATEK NA SZCZĘŚCIE

Spazmatyczne, huraganowe wybuchy śmiechu na sali.

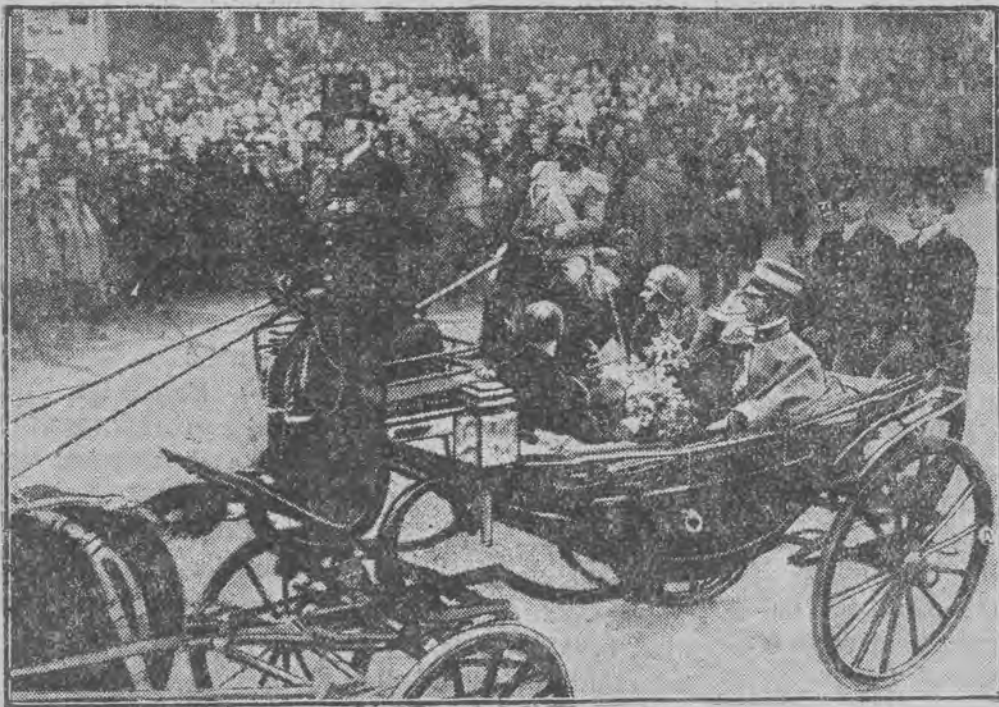
W roli głównej **DINNA GRALLA.**

Reżyserja EICHBERGA.

Początek seansów o godz. 4-ej pp., ost. 10.15 w sob. niedz. i święta od 12—3 pp. wszystkie miejsca po 1.—zł.

Orkiestra pod dyrekcją p. R. KANTORA

Włoski następca tronu z małżonką



przybył na stały pobyt do Turynu, witany owacyjnie przez ludność.



Dziś i dni następnych!
2 Szlaglery w jednym programie!

PRZEDŚLUBNY GRZECH...

Wielki dramat erotyczny w 10 aktach

W roli głównej ulubienica Łodzi

Laura La Plante
oraz JOHN BOLES.

LUNATYK

Szampańska farsa w 10 aktach.

W roli głównej

REGINALD DENNY.

MUZYKA M. LIDAUERA.

Początek seansów codziennie o g. 4, w sob. i niedz. o 12 w poł.

Genjalny
artysta
i śpiewak

AL JOLSON

jako
„CZŁOWIEK Z TŁUMU“
w filmie...

Wiadomości bieżące

Osobiste

Inż. Horodyński, naczelny dyrektor łódzkiego oddziału Sp. Akc. „Elbor“ L. J. Borkowski opuścił zajmowane stanowisko i przeniósł się na nową placówkę pracy do Warszawy.

*

Dr. prawa Jadwiga Mieczkowska otrzymała nominację tłumacza przysięgłego (języki: francuski, niemiecki i rosyjski) z siedzibą w Łodzi, Główna 55.

Zniżka kosztów utrzymania o 5,36 proc.

Komisja statystyczna zakończyła wczoraj pracę nad wskaźnikiem drożyznianym za m. styczeń.

Jak wynika z danych statystycznych koszty utrzymania w styczniu w porównaniu z m. grudniem zmniejszyła się o 5,36 proc.

Na zniżkę tę wpłynęło przede wszystkim obniżenie cen artykułów żywnościowych oraz obuwia.

Wyroby włókiennicze utrzymały się na poziomie, poszły jedynie w górę ceny mieszkań.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj, w nocy dyżurują następujące apteki:

G. Antoniewicza (Pabjanicka 60); K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164); W. Sokolewicza (Przejazd 19); B. Rembielińskiego (Andrzeja 28); J. Zundelewicza (Piotrkowska 25); Kasperkiewicza (Zgierska 54); S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

Przy cierpieniach serca i zwężeniu naczyń skłonności do udaru i ataków apoplektycznych naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa zapewnia łagodne wypróżnienie bez nadwyrężenia się. Naukowe spostrzeżenia kliniczne przy chorobach naczyń krwionośnych dowiodły, że osobom w starszym wieku woda gorzka Franciszka-Józefa oddaje nieocenione usługi. Zadać w aptekach i drogerjach.

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

Magistrat łódzki przystąpił do jej zorganizowania

Na ostatnim posiedzeniu magistratu wiceprezydent dr. Wieliński referował nowo opracowany statut „Komunalnej kasy oszczędności m. Łodzi“, do której zorganizowania przystąpił magistrat w styczniu r. b.

Jak wynika z referatu wiceprezydenta, miejska kasa oszczędności nosić będzie nazwę „Komunalna Kasa Oszczędności“, a jej działalność rozciągać się będzie na każdorazowy obszar naszego miasta.

„Komunalna Kasa Oszczędności“ będzie osobą prawną, a zatem posiadać będzie własny majątek, oddzielony zupełnie od majątku gminy miasta Łodzi. Miasto zaś będzie związkiem poręczającym wobec osób trzecich całym swoim majątkiem za wszystkie zobowiązania kasy.

K. K. O. jest uprawniona do wszelkich czynności, przewidzianych w statucie, opartym

na rozp. prez. Rzplitej z dnia 13 kwietnia 1927 r. o komunalnych kasach oszczędności.

Wkładom oszczędnościowym, które będą czynione w K. K. O. m. Łodzi, przysługiwać będą wszelkie przywileje, przewidziane w par. 20 wspomnianego rozporządzenia, t. zn., że będą one miały charakter funduszy chronionych prawnie, a tytuły tych wkładów — książeczki oszczędnościowe — należeć będą do rzędu papierów o bezpieczeństwie papierów państwowych, a zatem tak władze państwowe, jak i komunalne będą zobowiązane do przyjmowania tych książek, jako wadium, przy przetargach i jako kaucji przy zawieraniu umów, jako kaucji słowych i akcyzowych.

Wkłady oszczędnościowe na książeczki chronione są przed egzekucją i nie mogą być objęte wzięciem egzekucyjnym.

Wkładka oszczędnościowa nie może być niższa niż 1 zł. — zaś

o górnej granicy wkładów oszczędnościowych, jak i o wysokości oprocentowania oraz o wysokości udzielonych pożyczek — decydować będzie każdorazowo rada Komunalnej Kasy Oszczędności.

Radę K. K. O. wybierać będzie rada miejska w części z pośród członków, w części zaś z pośród obywateli miasta. Członkowie rady kasy — obywatele będą musieli posiadać prawo wybieralności do rady miejskiej.

Rada K. K. O. jest organem uchwalającym i sama z pośród swego grona wybiera przewodniczącego i jego zastępcę. Przewodniczącym rady kasy może być wybrany także prezydent lub wiceprezydent miasta.

Członkowie rady pełnią swe funkcje honorowo. Organem wykonawczym kasy jest zarząd wybierany przez radę z pośród jej członków, z tem jednakże za strzeżeniem, — które podkreślił w swym referacie p. wiceprezydent dr. Wieliński — iż do zarządu nie może być wybrany członek magistratu. Stanowiska członków zarządu są płatne.

Ani członek rady, a tem mniej członek zarządu nie może wchodzić z kasą w stosunki kredytowe.

K. K. O. m. Łodzi ma prawo otwierać na obszarze miasta swoje filje i zakłady lombardowe.

Z uwagi na interesy klientów K. K. O. ani do rady, ani

do zarządu nie mogą być wybrani członkowie władz jakiegokolwiek innej instytucji kredytowej na terenie miasta.

Władzą nadzorczą pierwszej instancji dla K. K. O. jest wojewoda, zaś drugiej i ostatniej instancji minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu.

W dalszym ciągu swego referatu p. wiceprezydent dr. Wieliński omówił kwestję majątku kasy i jej funduszy, jak również wszelkiego rodzaju agend handlowych, które wejdą w zakres jej działania.

Dłuższą część swego przemówienia poświęcił referent poszczególnym funduszom i sposobowi ich powstawania oraz celom, jakimi mają służyć. W końcu swego referatu omówione zostały postanowienia statutu, dotyczące ewentualnej likwidacji i przepisów przechodnich.

Generalna i szczegółowa dyskusja nad przedstawionym przez wiceprezydenta dr. Wielińskiego projektem statutu odbędzie się na najbliższym posiedzeniu magistratu.

Jak wiadomo, zarówno magistrat jak i komisja finansowo-budżetowa uchwaliły w preliminarzu budżetowym na rok 1930-31 kredyty na fundusz zapasowy K. K. O.

W ten sposób sprawa powołania do życia miejskiej kasy oszczędności znajduje się w stadium bliskiej realizacji.

Włókniarze poszukiwani do Francji

Wolne posady przez łódzki P. U. P. P.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, Kilińskiego 52 poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU

6 służących do gospodarstwa domowego.

1 maszynistkę biegle piszącą na maszynie ze znajomością stenografii.

NA WYJAZD W KRAJU

4 ceramików specjalistów do wyrobu doniczek.

6 pracowników umysłowych, ze

świadectwami z ukończenia średniego lub wyższego zakładu naukowego na stanowiska I i II kategorii w państw. służbie skarbowej, 2 biuralistów gminnych III kategorii z wykształceniem gimnazjalnym w zakresie 6 klas gimnazjalnych, ogólna znajomość biurowości gminnej, 1 stenotypistkę ze znajomością języka polsko-angielskiego i francusko-niemieckiego.

NA WYJAZD ZAGRANICĘ

W dniu 17 lutego b. r. przybywa do Łodzi delegacja francuska gen. tow. imigracyjnego dla przeprowadzenia rekrutacji robotników w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Łodzi.

Zapotrzebowanie obejmuje:

a) rodzinę, składającą się z 2 przadek i 1 flakerki, b) 18 rodzin przedziałniczych, c) 5 rodzin, składających się z 5 robotników do pralni, ferbiarni i apretury, około 16 kobiet lub młodych dziewcząt i 4 chłopców od 15 do 18 lat, d) 5 rodzin, składających się z 15 tkaczy lub tkaczek, e) 4 rodziny, składające się z 12 tkaczek lub tkaczy do pracy na warsztacie systemu Jacquarda, f) ciągarzy drutu, walcowników drutu, kotlarzy do prac miedzianych, ślusarzy oraz formierzy do odlewów żelaznych.

Chętni na wyjazd do Francji z pośród wymienionych wyżej zawodów winni zgłosić się w oznaczonym wyżej dniu o godz. 8-ej rano do państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi, Kilińskiego 52. Kandydaci prócz świadectw pracy, stwierdzających posiadanie znajomości danego zawodu, winni posiadać nast. dokumenty osobiste: mężczyźni i kobiety od 14 lat dowody osobiste z fotografią i potwierdzeniem obywatelstwa polskiego. Ponadto mężczyźni w wieku od 18 do 22 lat muszą mieć zezwolenie z PKU, na wyjazd zagranicę, mężczyźni powyżej lat 22 książkę wojskową. Kandydaci, którzy nie będą posiadać wyżej wymienionych dowodów nie zostaną przez komisję przyjęci.

50.499 bezrobotnych zarejestrowanych w Łodzi i okolicy

Na terenie państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty łódzki, łaski, sieradzki, łęczycki i brzeziński) w dniu 8 lutego 1930 r. w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych było 50449, w tem w samej Łodzi 35589, w Pabjanicach 4.294, w Zgierzu 3.990, w Zduńskiej Woli 2.501, w Tomaszowie Maz. 2.975, w Konstantynowie 236, w Aleksandrowie 472, w Rudzie Pabjanickiej 392.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 32.894 bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 26.187 bezrobotnych.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 1.542 bezrobotnych, otrzymało pracę przez urząd 24, wysłano do pracy 39, zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 1.552.

GDY KOBIETA SIĘ ZAPOMNI...

Realizacja filmowa głośnego utworu scenicznego HENRYKA BATAILLEA „Madame Colibri“ opracowane przez

JOE MAY'A

Gdy kobieta się zapomni...

Jakże często życie łączy płomienną miłość młodego mężczyzny z dojrzałą piękną kobietą

Gdy kobieta się zapomni...

obnaża dzisiejsze małżeństwo, jest to głęboka wzruszająca tragedia małżeńska

W rolach głównych:

MARJA JACOBINI

Frank LEDERER

niezapomniany kochanek „Młyny Pietrowny“

HELENA HALLIER

najpiękniejsza blondynka Francji.

wkrótce Grand Kino

1442



Casino

Dzisiaj i dni następujących.

Najgenialniejsze arcydzieło wszystkich czasów

„Bezbożne dziewczę“

Tragedja dziewcząt pozbawionych opieki rodziców. „wychowanych“ przez społeczeństwo w domach poprawczych. Realizacja: Cecile B. De Millea W rolach gł. Mary Prevost, Lina Basquette, Noah Beery, Eddie Quilan, George Durnea Pocz. o g. 12. Ceny wszystkich miejsc na I seans po 1 zł. Orkiestra symfoniczna pod dyr. L. KANTORA. 1432



Walka z nierządem w Łodzi

Ochroną dziewczyn przed upadkiem zajmują się specjalne komisje

Poruszona przed kilku dniami sprawa zbytniej agresywności kobiet uprawiających nierząd na ulicach naszego miasta, znalazła oddźwięk w sferach międzynarodowych, które zainteresowały się nią.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem łódzkiego starosty grodzkiego p. Dychdalewicza odbyła się konferencja, poświęcona omówieniu zagadnień zwalczania prostytucji, w której również udział wzięli dr. Weyland, kierownik oddziału sanitarno-obyczajowego dr. Do browolski, komendant p. p. na m. Łódź insp. Niedzielski, nadkomisarz Weyer, zast. starosty p. Rosicki oraz kierownik wydziału bezp. p. Denys.

Na konferencji tej przedstawiciele administracji poruszyli sprawę wzrostu prostytucji i radzili nad sposobami zwalczania jej.

W rezultacie postanowiono wzmocnić nadzór nad prostytucją i zmusić prostytutki do stałego zgłaszania się do kontroli sanitarnej, obostrzając kary na niestosujące się do tego przepisu.

Władze administracyjne postanowiły zwrócić szczególną uwagę na zachowanie się prosty-

tutek na ulicach, które jak to ostatnio zanotowano, uprawiają swój proceder w biały dzień i w stanie pijanym, obrażając przez to moralność publiczną.

Pozatem na konferencji postanowiono zainteresować dołłą upadłych dziewczyn samo-

rzędy oraz społeczeństwo, przez specjalne publikacje i powołanie do życia komitetów obywatelskich, które przez pomoc moralną i materialną, przyczyniłyby się do zmniejszenia prostytucji i zapobiegłyby dalszemu jej wzrostowi.

Łodzianie uczą się chodzić

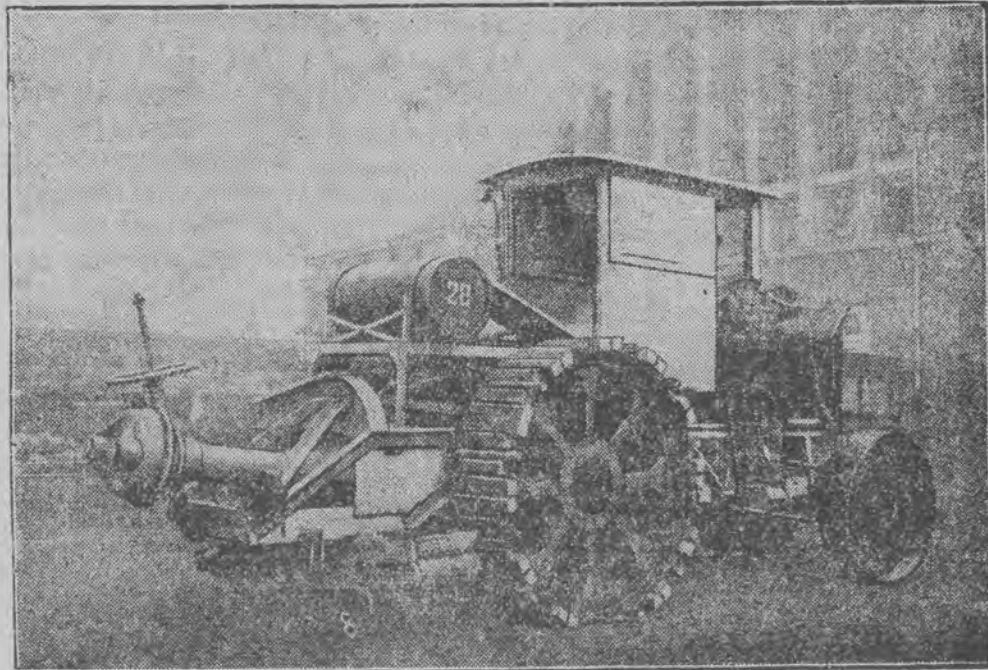
Mieszkańcy naszego miasta robią coraz większe postępy

Z chwilą uruchomienia specjalnego oddziału policjantów do kierowania ruchem pieszym i kołowym ulice miasta naszego przyjęły odmienny wygląd. Szczególniej daje się to zauważyć w śródmieściu a więc przy skrzyżowaniu Przejezdu i Fiołkowskiej, Narutowicza i Półkowskiej, oraz Placu Wolności.

Łodzianie uczą się dość szybko chodzić regularnie po ulicach, w odpowiednim czasie przechodząc przez jezdnię, a pomaga im dużo do tego szybka orientacja oraz delikatność policjantów, którzy występują w tym wypadku w roli nauczycieli.

Jedną rzecz jeszcze przychodzi z trudnością łodzianom, a mianowicie spacer po Placu Wolności. Niejednokrotnie się zdarza, że ktoś ryś z przechodniów, chcąc sobie skrócić drogę przechodzi przez jezdnię co jest niedozwolone, gdyż ruch pieszy na Placu Wolności odbywać się może po chodniku, który biegnie dookoła placu.

Rozwój rolnictwa



Specjalna maszyna, która z 3 metrów głębokości wydobywa czarnoziem i posypuje nim automatycznie nieurodzajne pola.

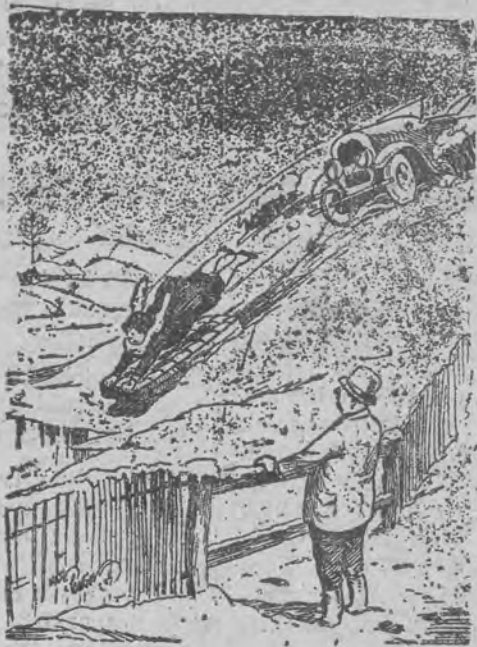
Szalona wichura w Łodzi i okolicy

Nocy ubiegłej szalała nad Łodzią i okolicą szalona wichura, która szczególnie dała się we znaki okolicznym wsiom i miasteczkom. Siła wiatru była tak olbrzymia, że na linii Rzgów — Tuszyń są wyrwane wszystkie słupy telegraficzne i komunikacja całkowicie przerwana.

Również na trasie Andrzejów — Widzew uległo wyrwaniu 40 słupów telegraficznych.

Ponadto wichura zrobiła ogromne szkody w drzewostanie w okolicy Łodzi. (P)

Humor zagraniczny



— Dzień dobry, sąsiadko! Piękna pogoda do saneczkowania! („Humorist“)



— Dlaczego musiałam się ożenić akurat z linokoczkami! Już po raz trzeci dzisiaj ten galgan zabrał mi szcztokę! („Humorist“)



Następna rewelacja „LUNY” będzie większe arcydzieło Fox-Filmu, Mistrza reżyserji F. W. MURNAUA

4-ch DJABŁÓW

według słynnej powieści H. BANGA.
JANET GAYNOR, Mary Duncan, Charles Morton i Barry Norton w rolach głównych. 1439

Notatki teatralne

Miasto Lublin wydzierżawiło na 3 lata teatr dyrektorowi Grodzickiemu, jednak artyści od października otrzymywali tylko za liczkę na gażę, w dn. 1 stycznia należało się im od dyrekcji około 20,000 zł. W kasie dyrekcji okaza-

ły się pustki, chociaż subwencję miejską dyrektor pobrał w całkowitej sumie 36,000, przewidzianej na czas do końca roku bież., nadto od magistratu pobrał za wydzierżawienie szatni 20,000 itp. Według ostatnich wiadomości p. Grodzicki

„NATURALIS“
Farba do włosów od pół wieku w użyciu. Momentalnie farbuje na wszystkie odcienie. Siwym włosom przywraca pierwotny kolor. Sposób użycia w każdym pudełku. Do nabycia wszędzie!



Dziś i dni następnych!

Dramat pożądań, namiętności i walk o kobietę p. t.

KRAJ BEZ KOBIET
NARZECZONA Nr. 68.

W roli głównej: 1579

Conrad Veidt
OLGA BRINK

Orkiestra symfoniczna pod batutą SZ. BAJGELMANA

ustąpił ze stanowiska dyrektora pod naciskiem ZASP. oddając teatr w ręce zrzeszenia artystów, na którego czele ma stanąć p. Franciszek Rychliowski b. dyrektor teatrów w Łodzi, obecnie reżyser w teatrze Zelwerowicza w Wilnie. ZASP. zabronił należenia w jakimkolwiek charakterze do zespołu zrzeszenia artystów w Lublinie, p. Grodzickiemu.

KĄCIK GRAFOLOGICZNY

pod kierownictwem
ROLFA NELSONA

Na tem miejscu podajemy analizę przyłanych nam próbek charakteru pisma. Z dzieła tego może korzystać każdy z Czytelników: należy przesłać najlepiej list objętości około 20 wierszy, na papierze nieinnowanym, pisany atramentem. Ponadto należy podać wiek, pseudonim i podpis. Honorarium dla grafologa wynosi zł. 2.— za odpowiedzi umieszczone na tem miejscu; przy pięciopięciowym honorarium p. Nelson wysyła analizę obszerną listownie.

„**ŁODZIANKA**“ I. S. Jeśli pani nawet wydaje się czasami nieciekawą, to jednakże tętni w pani gorący temperament. Gdyby nie posiadała pani zdolności opanowywania się, popadłaby pani już dawno na bezdroża. Posiada pani zdolność obserwacyjną, która pobudza panią do myślenia, siłę ujmowania zagadnień, inicjatywę duchową, zdolność rozważania, doły smak. Podkreślić należy pani ambicję, która (wprawdzie jest pięknym rysem charakteru), doprowadza panią nieraz do „prawowania się o rację. Bezwzględne utrzymywanie swego punktu widzenia. Aczkolwiek fantazja silnie wpływa na pani pojęcie, która nie pozwala dojść do ostatecznego głosu pani dobrej zdolności krytycznej, aby mogła pani wydawać sąd zupełnie obiektywnie — to jednak pozostaje pani interesującą kobietą na podstawie swej głębi uczucia.

„**2. F.**“ Szczera, swobodna natura, obdarzona wielką dobrocią serca. Wielka uczuciowość i podleganie wpływom. Zatraca swe postanowienia pod wpływem przeszkód. Jednakże dobroć serca wyda je się być wykorzystywana, to też wkrada się pewna nieufność. W zewnętrznych wystąpieniach prostota. Wewnętrznie nieraz chaos i niespokojne skłonności, skłaniające do pesymizmu. Usiłowania w kierunku punktualności i dokładności. Często okazywanie szorstkości.

„**NIEZNAJOMY**“ Mógłby raczej być „nieznajomą“. Tyle miękkości wybija z pańskiego pisma. Obserwuje się pan, zupełnie jak żadna podobna się kobieta. Chciałby wieczne czulić się i być pieszczone: Delikatna natura. Pańskiej duchowej lotności przeciwstawia się silna zmysłowość, która często wpływa ujemnie na pozatem dobrą zdolność myślenia. Popelnia pan nieraz szybko i przedwczesnie głupstwa, których pan prędko żałuje. Punktem centralnym jest zawsze pańskie „Ja“. Fantazja pańska jest znaczna, wola słabsza. Wiem, że uważa pan się za człowieka, obdarzonego silną wolą, niechże pan jednak wie: jest to tylko kobieca kapryśność. Wice smaku i zmysł dla piękna.

„**ST. SZ.**“ Uwzględnianie otoczenia i brak siły wyrwania się z ciasnych murów, tworzy hamulec dla pańskiego dalszego rozwoju. Pańska naturalna siła dążenia mogłaby wiele osiągnąć, ale dla dokonania pańskich planów niezbędny jest spokój, który musi pan bezwzględnie zdobyć. Nie należy się zatrzymywać przy drobniactwach, jak to pan czyni dotychczas. Idealizm pański jest tak silny, że nie zważając na suchą rzeczywistość, rozbiła się pan boleśnie o wszyst-

„Na zachodzie bez zmian“



Scena z najnowszego filmu amerykańskiego, opartego na powieści Remarque'a

Rozszerzenie praw emerytalnych dla pracowników państwowych

W swoim czasie donosiliśmy o tem, że związek urzędników administracji wojskowej zwrócił się do ministerstwa skarbu z prośbą o opracowanie noweli do ustawy o ubezpieczeniu emerytalnym.

Wczoraj związek otrzymał zawiadomienie, że ministerstwo skarbu opracowało już projekt noweli ustawy emerytalnej, zawierający

postanowienia rozszerzające prawa emerytalne pracowników państwowych, a w szczególności zaliczające pracownikom państwowym do wysługi emerytalnej czas służby spędzony na służbie prywatnej.

Przerwy w służbie będą policzone razem, jak również zwolnienie pracownika państwowego przed upływem 10 lat służby nie pociąg

nie za sobą utraty nabytych już praw emerytalnych, o ile pracownik państwowy po wyjściu ze służby, jako pracownik prywatny, zostanie ubezpieczony w związku ubezpieczeń pracowników umysłowych.

Omawiane przepisy ukażą się w drodze ustawodawczej w ciągu najbliższych dni. Wiadomość ta wywołała zrozumiałe zadowolenie wśród urzędników państwowych.

W poniedziałek dnia 10 lutego 1930 r. o godz. 1-cj po południu dla uczczenia pamięci b. Prezesa naszego Towarzystwa

B. P.

Jakuba Herca

odbędzie się nabożeństwo żałobne w Synagodze „Bykur Cholim“ przy Placu Wolności Nr. 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają

Zarząd Łódzkiego Tow. „Bykur Cholim“ i Komitet „Uzdrowiska“

1354

Samobójstwo w zakładzie kąpielowym

Przeciął sobie żyły 27-letni mężczyzna

Nie przebrzmiały jeszcze echa strasznego samobójstwa, popełnionego w zakładzie kąpielowym przy ul. Zachodniej 38, a już w dniu wczorajszym pogotowie ratunkowe zostało zaalarmowane wiadomością o samobójstwie popełnionym w zakładzie kąpielowym przy ul. Gdańskiej 75.

Szczegóły tego samobójstwa przedstawiają się następująco:

W godzinach popołudniowych przyszedł do zakładu jakiś młody człowiek, który zajął kabinę nr.

16. Kiedy po upływie przeszło go dziny nie dawał znaku życia, służba wyłamała drzwi i zastała go leżącego na ziemi w kałuży krwi. Samobójca miał przecięte arterje ręką szklaną, pochodzącą z rozbitego sztycy.

Pogotowie przewiozło go w statecznym do szpitala. Jak ustaliło dochodzenie policyjne, samobójcą okazał się 27-letni Izrael Wajcentfeld, zamieszkały przy ul. Żeromskiego 95. Powodem samobójstwa był brak pracy.

kie kany. Więcej trzeźwości. Niechże się pan nie daje tak porwać. Nie powinien się pan wiązać, ponieważ należy pan do sztokiego świata, a w tym celu winien pan być wolny.

„**ILLA**“ Piszący powinien w pierwszym rzędzie pozbyć się swe go bezwładu, który pozbawia go swobody ruchów i każe mu występować w gorszym świetle, niż na to istotnie zasługuje. Ma w swej istocie wiele ostrości, często jest w zatargach z samym sobą. stał

wytworzyła się w nim cecha, która z biegiem czasu może go uczynić mało lubianym wśród otoczenia. Przy swej delikatnej naturze spogląda piszący za wiele w głąb swej duszy i ma wyraźną skłonność do skrytości: coś się kłębi w duszy psującego co paraliżuje jego siły, choć zdolności są bezsprzeczne. Należy otworzyć przed kimś swe serce, odetchnąć swobodnie, a wówczas wszystko ułoży się jak najlepiej.

Reorganizacja pracy w branży obuwianej

Kryzys gospodarczy jest w pełni. Jedną z przyczyn kryzysu jest niewątpliwie zdolność konsumowania najszerzych mas ludności. Konsumcja spada z powodu zbyt drogiej wytwórczości i niezorganizowanego systemu pracy. Złu trzeba było zaradzić. Podziwu godną jest energia i przedsiębiorczość jednego ze znanych przemysłowców branży obuwianej w Łodzi, p. Alfreda Heinego. Postawił sobie za dewanę: połączenie kapitału z amerykańskim systemem pracy aby w ten sposób doprowadzić do wytworzenia eleganckiego i trwałego przy jednoczesnym obniżeniu kosztów produkcji.

O rezultatach tej ogromnej energii i nakładu pracy kapitału mieliśmy możność naocznie się przekonać. Akcja p. Alfreda Heinego jest oparta na masowości produkcji, co kolosalnie wpływa na obniżenie cen. Cała produkcja wytwarzana zostaje rekoma naszych rodaków. Opinia fachowców daje pewność, że wyrób podług mody p. A. Heinego zadowolni największych kone-

sorów i jednocześnie uprzystępnia najszerzszym warstwom ludności zaopatrzenie się w elegancję, trwałe i tanie obuwie. Firma Alfred Heine i jej właściciel, znany od szeregu lat ze swej solidności daje rękojmię, iż nowe przedsięwzięcie uzyska maksimum powodzenia.

Skład czekolady firmy St. Majewski

Koneserzy łódzcy z wielkim zadowoleniem przyjmują wiadomość, iż wreszcie również w naszym mieście otwarty został skład fabryczny słynnej fabryki czekolady i cukrów St. Majewski w Warszawie, egzystującej od roku 1898. Skład fabryczny mieszczący się przy ul. Cegielnianej 7 (tel. 114-10), stale zaopatrzony będzie w pierwszorzędnym świeżym towar, czekoladę, marmoladki, korę, pierniki i landrynki, stale przywożony w świeżych transportach autobusami z Warszawy. Skład w Łodzi zaopatrywać będzie zarówno nasze miasto jak i całe województwo. Niewątpliwie też wstępnym bojem zdobędzie sobie wszystkich znawców czekolady, albowiem wyroby Majewskiego mają już ustaloną reputację, ciesząc się wielkim popytem. Placówka łódzka ma tedy zapewnione widoki najlepszego rozwoju. Liczyć się należy, że wszystkie detaliczne sklepy pospieszą zaopatrzyć się w wyroby Majewskiego, by zadowolić swych klientów.

Dr. med. 1065

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczościowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz w niedziele i święta od 9—1.
Oddzielna poczekalnia dla pań

Skandal radiowy w Łodzi

Jeszcze o zakonspirowanej stacji przy ulicy Inżynierskiej

Otrzymałmy z prośbą o umieszczenie list następujący:

Sz. Panie Redaktorze!

Z radością przyjął każdy obywatel m. Łodzi wiadomość, że zostanie u nas wybudowana radiostacja nadawcza, a w szczególności ci, którzy nie posiadając dotychczas aparatów odbiorczych, mogliby korzystać przy pomocy tanich aparatów detektorowych z dobrodziejstwa, jakim jest radio.

Dzienniki, podawały, że stacja

napewno od 5 b.m. będzie działała normalnie. Nawet w pierwszych dniach lutego speakerka stacji warszawskiej, zapowiadając inne stacje wymieniała również i Łódź.

Jak zdążyliśmy stwierdzić, dotychczas łódzka stacja albo wcale nie funkcjonuje, albo przez bardzo krótki czas i to słychać ją nader niewyraźnie, a speakerka, jakby się wstydzila i więcej Łodzi nie wymienia.

Rozumiemy doskonale, że no-

wa stacja może jeszcze działać nienormalnie, i może nie być w porządku do czasu zupełnego uruchomienia.

Nie do darowania jest jednak zachowanie się panów, znajdujących się na kierowniczych stanowiskach na stacji łódzkiej, a którzy ani słowem nie odzywają się o działalności stacji. Mogliby wszak przez tutejszą prasę, która chętnie udzieliłaby im miejsca na swoich szpaltach, coś niecoś podać, w jakim stadium stacja obecnie się znajduje lub kiedy nareszcie będzie normalnie funkcjonowała, a nie zostawiać obywateli w nieświadomości.

Jeszcze jedna rzecz, która jest dla nas niejasna; chcąc się upewnić, na jakiej fali stacja łódzka będzie działała, zwróciłem się bezpośrednio do Polskiego Radja w Warszawie. Otrzymałem list datowany z dn. 10 stycznia r. b., że Łódź będzie nadawać na fali 233,8 m.; tutejsza prasa natomiast podawała, że stacja będzie pracować na fali 244 m. Jak więc tu pogodzić te dwie sprzeczności.

Racz Pan, Panie Redaktorze, umieścić powyższe na łamach swego poczytowanego pisma i przyjąć słowa pełnego szacunku itd.

inż. JULJUSZ HAMER.
Łódź, dn. 8 lutego 1930 r.

Auto Hillman

Wielką inowacją na wystawie samochodowej w Londynie znanej pod nazwą „Olympic Show“ było wystawienie nowego osmiocylinowego modelu samochodu marki Hillman. Wóz ten wyprodukowany przez istniejącą od 22 lat firmę Hillman Motor Car Co Ltd., zdobył duże uznanie wśród licznie zwiedzającej wystawę publiczności, a to dzięki swemu świetnemu 8-cylindrowemu silnikowi, uszeregowanemu w rząd. Bardzo podobają się również nowoczesna linja karoserii wozów, szczególnie zamkniętych, produkowanych przez fabrykę w wysokości 95 proc. produkcji 8-cylindrowy Hillman jest obecnie najwybitniejszym wozem angielskim, nie tylko dlatego, że jest pierwszym angielskim wozem 8-cylindrowym, ale przede wszystkim ze względu na pierwszorzędną wykończenie i sprawność wozu, a głównie na przystępną cenę. Samochód ten może śmiało konkurować z najdroższymi wozami amerykańskimi. Motor pracuje cicho przy wszelkich szybkościach, bierze znaczne wzniesienia bez zmiany biegu, przy małej ekscytacji szybko rozwija szybkość i prawie momentalnie hamuje co ma pierwszorzędną znaczenie w ruchu ulicznym. Nie ulega wątpliwości, że ten doskonały wóz szybko zdobył sobie popularność i zasłużoną wziętość w naszym kraju. Dowodem jakości tego wozu jest fakt, iż konstruktorem naczelnym „Hillman Motor“ jest p. Irving konstruktor „Złotej Strzały“, na której hrabia major Segrave osiągnął rekord szybkości świata. Major Segrave osobiście uznawał wóz Hillman jako najlepszy pod względem technicznym i sam posiadał „osiemkę w jednej linii“.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- WARSZAWA, 1411,8 m.
- 12.10 Poranek symfoniczny z filharmonii warsz. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Stanisława Nawrota i Mieczysława Fliedera (skrz.) W programie utwory Piotra Czajkowskiego.
- 14.20 a) Fr. Neruda: Kolysanka słowiańska; b) Fryd. Chopin: Mazurek a-moll (pośmiertny nr. 2) — odegra na klarnecie p. Andrzej Kalinowski.
- 14.50 a) K. Górski: Pieśń lęskno; b) St. Niedzielski: Śpiew Saffi — odśp. p. Wiktoria Skwarzowska.
- 15.00 „Co słychać o czem wieść trzeba“.
- 16.00 „Czy wyruszymy na księżyc i Marsa?“
- 16.20 — 16.40 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.40 Odczyt p. t. „Książka i teatr“.
- 16.55 — 17.15 Płyty gramofonowe.
- 17.15 „Z dziejów i przyszłość narodu“.
- 17.40 — 18.00 Audycja sportowa z okazji 10-lecia istnienia zorganizowanego sportu polskiego.
- 19.25 Wieczór estoński z okazji przyjazdu do Polski J. E. naczelnika państwa estońskiego p. Otto Strandmana.
- 20.00 Transmisja koncertu z zamku królewskiego w Warszawie Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Jana Dworkowskiego. Eugenia Umńska-Jaworska (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) — Wrażenia z Estonii opowie p. Kazimierz Zawistowicz. — Koncert muzyki estońskiej (ze studia polskiego radja). Wykonawcy: Orkiestra filharmonii warsz. pod dyr. Rajmunda Kulla, kapelmistrza i kompozytora estońskiego, oraz Marija Modrakowska (sopran).
- 23.00 — 24.00 Muzyka salonowa z „Oazy“. Orkiestra M. Romano.

- RADJO ZAGRANICZNE
- Berlin (418)
- 20.30 Operetki: „Córka pani Angot“ Lecocq'a i „Wiosna“ Lehara.
- Frankfurt (390)
- 16.30 Recital skrzypcowy Dushkina. (M. in. Koncert D-dur Beohera, Drobne utwory Vitaliego, Mozarta, Musorgskiego, Albeniza i Wieniawskiego).
- Langenberg (473)
- 20.00 Operetka Kalmana „Księżniczka - czarodziejka“.
- Królewiec (276)
- 14.00 Utwory Czajkowskiego (Uwertura „Romeo i Julia“, Serenade melancholique i Symfonia VI)

- Lipsk (259)
- 15.00 Opera Pucciniego „Cyganka“.
- 17.45 Kwintet fortepianowy F-moll Rahlvesa.
- Deventry Exp. (479)
- 22.00 Trylogia muzyczna z solami głosami Berioza „Dzieciństwo Chrystusa“.
- Londyn (256)
- 18.45 Recital wiolonczelowy (Sopana Dall'Abaco, 12 wariacji Beethovena)
- Neapol (331)
- 21.30 Kwintety smyczkowe: Beethovena op. 59 Nr. 8 i Schumana op. 47; Sonata Clausettego.
- Rzym (441)
- 21.00 Opera Mascagniego „Iris“.
- Turyń (291)
- 20.30 Operetka Bony „Legenda o szmaragdzie“.
- Wiedeń (517)
- 11.10 Koncert (M. in. Uwertura „Prometeusz“ Beethovena, Diver-timento Caselli na fortepian z orkiestrą, Symfonia C-dur Mahiera).
- 18.20 Nonet Kornautha i Nokturna na oktety Petersa.
- 20.10 Operetka Kalmana „Hrabina Maryca“.
- Motyla (1348)
- 14.30 Koncert (Symphonie spirituelle na smyczki Hamerka, Serenada na dęte instrumenty Henneberga, Suita Sibeliusa, Karnawał norweski Svendsen).
- Moskwa (1481)
- 19.00 Opera Korsakowa „Złoty kogucik“.
- Koszyce (293)
- 19.40 Wieczór rosyjskich kompozytorów.
- Budapest (550)
- 20.00 Operetki: „Piękna Galatea“ Suppego, „Zareczyny przy ła-tarni“ Offenbacha i „Wędrowiec“ Paladilha'a.

Defektory od zł. 8.50

Całkowite urządzenie od zł. 45.-

Radioaparaty i części

„RADIOLA“

Piotrkowska 88 (w podwórzu) tel. 105-34.

Zima

a z nią zdradliwy okres najróżnorodniejszych zaziębień i infekcyjnych chorób. Celem zabezpieczenia się przed tymi nieproszonymi gośćmi w pierwszym rzędzie trzeba się zaopatrzyć w najczulszy termometr „K r a m e r a“, który wg. opinii pp. lekarzy jest niezbędny, aby od razu skierować leczenie na odpowiednie tory.

Dr. L. K.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dzisiaj, w niedzielę o godz. 12 w południe wielka rewja dziecinna Tatarkiewicza i Bałostockego, która cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem. Niespodzianką, zabawy, śpiewy, tańce. Każda osoba dorosła może wprowadzić 1 dziecko do lat 7 bezpłatnie.

Dzisiaj w niedzielę o godz. 4 popołudniu „Dzielny wojak Szwejk“ w reżyserji L. Schillera z Michałem Zniczem w roli tytułowej

Dzisiaj, w niedzielę wieczorem — „Ojankali“ sztuka F. Wolfa w reżyserji i inscenizacji L. Schillera z p. I. Grywińską w roli Hety i M. Zniczem w roli Kukułki.

Jutro w poniedziałek, o godz. 7.30 wieczorem „Ojciec“. Ceny popularne.

W przygotowaniu świetna komedia G. Middletona i S. Oliviera „Narzeczona z garnizonu“

Główną rolę kobiecą kreuje p. Janina Noszewska — Adwentowiczowa która po gościnnych występach w teatrze krakowskim rozpoczyna stałą współpracę w zespole teatru miejskiego.

TEATR KAMERALNY

Dzisiaj, niedziela dwa razy: o godzinie 4.30 i 8.20 wiecz. oraz dni następujących stale zapelniająca widowie lekka iście karnawałowa komedia Verneuil'a „Kochanek pani Vidal“ w koncertowej wykonaniu.

We wtorek i w srodę „Kochanek pani Vidal“ po cenach najniższych.

W pełnych próbach jedna z najgłośniejszych współczesnych komedji „Grand Hotel“ Pawła Franka. Premiera sztuki tej, która święci wielkie tryumfy na scenach zagranicznych dana będzie w piątek.

WIELKA REDUTA ARTYSTYCZNA

Dnia 22 lutego r. b. odbędzie się w sali filharmonii staraniem teatru kameralnego wielka reduta artystyczna, która stanowić będzie clou zabaw obecnego karnawału. Komitet czyni wielkie starania ażeby imprezę tę uczynić jak najświetniejszą i najatrakcyjniejszą. Na redutę zgłosiły swe przybycie znakomite artystki warszawskie: Hanka Ordonówna, Mra Ziemińska, Karolina Lubieńska i J. Hryniewiecka.

Zaproszenia już do nabywania w kancelarji teatru kameralnego i u kłerni Gostomskiego.

TEATR POPULARNY

Dzisiaj, w niedzielę, dwa razy i dni następujących „Intryga i miłość“

W srodę, o godz. 4 popoł. „Intryga i miłość“ dla młodzieży szkolnej.

Dzisiaj, w niedzielę, o godz. 12-ej

w południe ostatnie pożegnalne przedstawienie „Kopciuszka“.

Następna bajka dla dzieci w teatrze popularnym będzie barwne i wesołe widowisko „Kot w butach“

DZISIEJSZY PORANEK TANCA ARTYSTYCZNEGO

Dzisiaj, w niedzielę, o godz. 12-ej w południe odbędzie się w sali filharmonii fascynujący poranek tańca artystycznego Ireny Pruskiej i jej zespołu. Program przewiduje szereg imponujących kompozycji tanecznych w pięknych oryginalnych kostjumach projektowanych przez H. Brücka w Wiedniu. Przy fortepianie zasiądzie Mieczysław Gomółka. Niewielką ilość pozostałych biletów nabywać można w kasie filharmonji.

LÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA.

Pojutrze, t. j. we wtorek, odbędzie się w filharmonji zapowiadany jubileuszowy koncert z okazji 15-cia łódzkiej orkiestry filharmonicznej. Wieczór ten będzie poświęcony wyłącznie twórczości nieśmiertelnego Beethovena. Program zapowiada 5-tą symfonię Beethovena oraz uwerturę „Egmont“, a solista, świetny skrzypek Szymon Goldberg, wykona koncert skrzypcowy z tow. orkiestry. Dyrygować będzie Ignacy Neumark. Początek koncertu o godz. 8.30 wiecz.

„NAJPIĘKNIEJSZE OCZY NA ŚWIECIE“

W artystycznej wędrowce po Polsce zawitają do naszego miasta na jedyny wieczór w dniu 13 b. m. znani powszechnie ulubienice ekranu polskiego Maria Balcerkiewiczówna oraz Jerzy Marr (który po raz pierwszy wystąpi na scenie) w świetnej komedji 3-aktowej J. Serment'a p. t. „Najpiękniejsze oczy na świecie“ Zarówno gra mistrzowska całego zespołu, który dopełniają J. Krokowski i Stanisław Dąbrowski, artyści i reżyserzy, jak i jedyna możliwość ujrzenia tej najpiękniejszej pary znakomitych artystów filmowych na deskach scenicznych sprawiają, że wieczór ten zapewnia prawdziwie artystyczną biesiadę dla publiczności. Wieczór ten odbędzie się w sali filharmonji o godz. 8.30 wiecz.

HAL HARCERSTWA POLSKIEGO

Dnia 22 lutego b. r. odbędzie się w salach hotelu „Manteuffel“ przy ul. Zachodniej 45 bal na rzecz harcerstwa polskiego, urządzony staraniem komitetu dochodów niestających przy zarządzie oddziału łódzkiego ZHP, w Łodzi. Protektorat nad balem przyjęła pani generałowa Malachowska. Wiadomość o balu wywołała duże zainteresowanie w mieście i okolicy, wobec czego należy się spodziewać bardzo licznej frekwencji.

Odczyty

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Czerwony Krzyż uprzejmie przypomina, iż w dniu dzisiejszym o godzinie 12 min. 30 w poł. w sali polskiej YMCA, Piotrkowska 89, p. dr. Józef Kon wygłosi odczyt n. t. „Zdrowie, choroba, a leczenie“.

Wejście na odczyt bezpłatne.

ODCZYT O ALKOHOLIZMIE

Dzisiaj, w niedzielę, dnia 9 lutego r. b., o godzinie 12 w południe w lokalu miejskiego kinematografu oświatowego (Wodny Rynek róg Rokicińskiej) — dr. Stanisław Skalski wygłosi odczyt na temat: „Walka z alkoholizmem“.

Wejście na odczyt bezpłatne.

ODCZYT PROF. DR. K. NITSCHA

Staraniem miejscowego koła towarzystwa miłośników języka polskiego dnia 12 b. m. (środa) o godzinie 7 wiecz. w sali gimnazjum miejskiego im. J. Pilsudskiego (Sienkiewicza 46) odbędzie się odczyt znakomitego polskiego językoznawcy dra K. Nitscha, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, na temat: „Mowa ludu polskiego swa dietwem jego historycznych przemieszczeń“.

Należy się spodziewać, że osoba znanego już w Łodzi prelegenta jakoteż niezwykle interesujący temat ściągna na ten odczyt szerokie rzesze miłośników mowy ojczyzny.

Sukces narciarzy polskich w Niemczech

Drużyna polska na trzecim miejscu w biegu sztafetowym

BERLIN, 8 lutego (Tel. wł. „Głosu Porannego”) — W Obersdorfie odbył się wczoraj dalszy ciąg międzynarodowych zawodów narciarskich o mistrzostwo Niemiec, w których to zawodach Polska reprezentowana jest przez swych najlepszych zawodników. Dzień wczorajszy poświęcony był w całości biegowi sztafetowemu, w którym uczestniczyło 14 drużyn, każda składająca się z pięciu zawodników. Do biegu zgłosiła się też drużyna polska, będąca jednym z najpoważniejszych pretendentów do pierwszego miejsca. Złożone w całości z asów niemieckiego narciarstwa. Zwyciężyła po ciężkiej walce I drużyna bawarska w czasie 3.17.19. Na drugim miej-

scu znalazła się druga drużyna bawarska. Polski zespół zajął zaszczytne trzecie miejsce, pozostawiając za sobą jedenaście innych zespołów. Jutro odbędzie się dalszy ciąg

mistrzostw, przyczem w programie są skoki i bieg 18 klm. Opinia sportowa Niemiec liczy się poważnie z ewentualnym zwycięstwem Bronka Czecha w tych konkurencjach.

Straszna katastrofa lotnicza



Szczątki trzymotorowego aparatu, który spłonął podczas lądowania w Kalifornii wraz z 16 pasażerami.

Wędrowki graczy

Drużyna piłkarska K. S. Wilewskiej Manufaktury w końcu ub. sezonu pozyskała kilku dobrych piłkarzy R. T. S. Władzwa, obecnie jednak, jak nas informują zawodnicy ci wracają do swego macierzystego klubu. Zwolnienie otrzymali: Piec, Nurezyński i Strzelczyk.

Pogłoski o pozyskaniu przez LTSG. dobrze zapowiadającego się prawoskrzydłowego Hakoahu, Kreicera nie odpowiadają prawdzie, bowiem gracz ten nie otrzymał formalnego zwolnienia ze swego klubu.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Mistrzostwo świata w łyżwiarstwie



zdobył w Nowym Jorku 20-letni wiedeńczyk Karol Schäfer.

Turniej siatkówki K. P. Zjednoczone

Porażka mistrzyń Łodzi w siatkówce

Staraniem klubu „Zjednoczone” odbyły się w piątek w sali, przy ul. Przędzalnianej nr. 68 spotkania towarzyskie w piłkę siatkową. Pierwszy mecz rozegrały drużyny żeńskie.

H. K. S. — W. K. S. zakończony zwycięstwem harcerek 30:13 (15:9). W WKS. brak Gundachówny przyczynił się do pewnego stopnia do tak wysoko

cyfrowej porażki. Gra była bardzo ciekawa i obfitowała w moc efektownych „szczupaków” ze strony HKS. Harcerki bez zbyteńnego trudu pokonały mistrzowski zespół Łodzi, grając do wiodły zwyciężczyni, że są obecnie najlepszym zespołem na szego miasta.

Drugi mecz rozegrały zespoły żeńskie Kadimy i Zjednoczonych. Zwyciężyła drużyna Zjednoczonych 30:16 (15:5). Oba zespoły grały słabo. Zjednoczone zwyciężyło dzięki lepszemu serwowaniu. Kadimach wystawiła zespół niekompletny, grając cały czas w piątce.

Ostatni mecz rozegrały zespoły męskie klubów: Absolwenci — Zjednoczone 26:17 (11:15).

Gra prowadzona w b. szybkim tempie z przewagą Absolwentów. Pierwszą partję Absolwenci przegrywają wskutek lekkawania przeciwnika. Natomiast drugą wygrywają bez wielkiego wysiłku.

TEATR
Ararat
Kier. art. M. Broderson
Dyrektor J. Strugacz
Kompoz. D. Bajgelman
Al. 1-go Maja 2.
DZIŚ W NIEDZIELĘ
2 przedstawienia o godz. 7.45 i o godz. 10 wiecz. przebojowej rewii p. t.

Aby żyć!..
Bilety sprzedaje kasa od 11—1 i od 5 pp. 1430

Szwajcaria -- Niemcy

Final mistrzostw hockey'owych Europy odbędzie się dziś w Berlinie

Międzynarodowy związek hockey'owy ustanowił ostatecznie terminy finałowych rozgrywek o mistrzostwo Europy i świata odbyć się mających w berlińskim pałacu lodowym. W niedzielę odbędzie się mecz finałowy o mistrzostwo Europy, pomiędzy Szwajcarią a Niemcami, zwycięzca zaś grać będzie w poniedziałek z dotychczas

owym mistrzem świata, Kanadą. W ramach tych zawodów odbędzie się w niedzielę spotkanie towarzyskie Kanady z zdezonizowanym mistrzem Europy — Czechosłowacją, której najlepsza drużyna LTC przegrała przed niedawnym czasem mecz z kanadyjczykami w stosunku 15:0. W poniedziałek grają czechi z wicemistrzem Europy, to jest z drużyną, która w niedzielnych zawodach Szwajcaria — Niemcy zostanie pokonana. Zapowiedź sensacyjnego turnieju hockey'owego wywołała w Niemczech olbrzymie poruszenie. Na niedzielę zapowiedziane są do Berlina specjalne pociągi z różnych stron kraju.

Turyści — Bieg

W jakim składzie wystąpią fioletowi

Dowiedujemy się, iż Turyści wystąpią do dziesiętnych zawodów w następującym składzie:

Michalski — Al. Kubik, Niewiadomski — Hinc, Szulc, Kowalski — Świętosławski, Michalski, Fran kus, Stolarski, Królasik.

Zawody powyższe odbędą się na boisku przy ul. Wodnej o godz. 11 przed południem. Drużyna Biegu występuje w swym najsilniejszym składzie. Przedmecz o godz. 9 z rana rozegrają drużyny K. S. Geyer — Turyści II. Zawodami powyższymi kierować będzie p. Grajwoda.

Union -- Hakoah 5:3 (2:0)

Wspaniały debiut zielonych

Piłkarze łódzcy są nieustraszeni. Mimo mrozu 4-stopniowego odbył się wczoraj na boisku WKS-u mecz towarzyski Unionu z Hakoahem. Tegoroczny debiut zielonych wypadł zupełnie dobrze. Union prezentuje się jako drużyna wyrównana bez wyraźnie słabych punktów. Ponad poziom drużyny wybijają się Hahn w napadzie i Durka na obronie, szczególnie ostatni był postrachem dla napadu przeciwnika.

Hakoah wystąpił wzmocniony Presserem i Fleischerem ze Stanisławowa, gra których wypadła naogół dość dobrze. Presser był wczoraj najlepszym napastnikiem niebieskich, a ostatnia bramka

strzelona przez niego była nadzwyczaj efektowna. Piętą achillesową Hakoahu jest jego trio obronne, które przyczyniło się też w wielkiej mierze do wczorajszej porażki.

Do przerwy zdobywa Union dwie bramki, strzelając no prawie mimo gry zupełnie równej dalsze trzy bramki. Do przerwy 5:0 zabiera się Hakoah no serbo do pracy i strzela w krótkich odstępach trzy bramki, w tem jedna z karnego za sfaulowanie Segafa.

Bramki dla Unionu zdobyli Fiedler 2, Hahn, Werner i Sauer. Dla Hakoahu: Segaf, Fleischer i Presser. Sędzią p. Piotrowski. Publiczności 700 osób.

Kadryl na kucach



był atrakcją turnieju jazdy konnej w Berlinie.

Banknotów 100-dolarowych z roku 1914

Bank Polski nie zakupuje

Wobec ukazania się w obiegu bardzo udatnie podrobionych banknotów 100-dolarowych serji roku 1914, o czym donosiliśmy przed kilku dniami obszernie, Bank Polski oddział w Łodzi zaprzestał skupu wymienionych banknotów od klientów nieznanymi, natomiast od klientów znanych i odpowiedzialnych majątkowo, banknoty te są nadal nabywane, jednak z dołączeniem deklaracji z wymienieniem serji i numerów banknotów kupionych. (w)

Vistra

a jej naśladowictwa z odpadków sztucznego jedwabiu

Przedzą z „Vistry” jest porównywalną i daje się łatwo zabarwiać barwami trwałymi (indantrenowymi), wyroby z „Vistry” dobrze się piorą, można je nawet krótko gotować (15 — 30 minut).

Hygieniczne jej własności łączą się z jej wysoką wartością estetyczną.

Wyroby z „Vistry” posiadają niedoścignioną miękkość, a subtelny połysk jedwabiu naturalnego jest ich cechą charakterystyczną.

Nie więc dziwnego, że nazwa „Vistra” łączy się z przymiotnikami „ładnie i tanio”; i wskutek tego jest znana w najszerszych kołach wytwórców i konsumentów.

W ostatnich czasach ukazały się na naszym rynku małowartościowe naśladowictwa, sprzedawane po tańszych cenach. Jest to przedzą, przedzona z odpadków sztucznego jedwabiu.

Wytrzymałość przedzy z „Vistry” w stanie surowym i wilgotnym jest, jak to wykazały urzędowe badania, prawie trzykrotnie wyższa od wytrzymałości przedzy z odpadków sztucznego jedwabiu, przyczem ta ostatnia jest nierówna, zabarwia się niejednostajnie, jest twarda i źle daje się gazować.

W interesie fabrykantów i konsumentów leży więc, aby przy zakupie przedzy i fabrykatów zwracali baczność na markę ochronną „Vistra”.

Upadłość Sp. Akc. S. Rosenblatt

W dniu wczorajszym została ostatecznie rozstrzygnięta sprawa Spółki Akcyjnej „S. Rosenblatt” przez ogłoszenie jej upadłości na żądanie wierzycieli. Przedsiębiorstwo to od dłuższego już czasu znajdowało się w wielkich trudnościach płatniczych: w roku 1928 korzystało przez 9 miesięcy z sądowego odroczenia wypłat, przyczem sanacja firmy w ciągu tego czasu bynajmniej nie nastąpiła i zakończenie nadzoru wynikło

wskutek tego, że prawnie odroczenie wypłat dłużej trwać nie mogło. Trwało jednakże faktycznie, wskutek czego w roku ubiegłym nastąpiła już próba ogłoszenia firmie „S. Rosenblatt” upadłości. Jakkolwiek nie doszło wtedy do tego, niewypłacalność trwała w dalszym ciągu.

Między innymi Bank Gospodarstwa Krajowego oddał wówczas do protestu weksel na cztery tysiące złotych zgórą z wystawienia firmy „S. Rosen-

blatt”. Mniejszych nakazów egzekucyjnych nagromadziło się jednak również na sumę około 300.000 złotych. Przedsiębiorstwo było nieczynne i skład był opróżniony. W tych warunkach kilku większych wierzycieli, a między nimi Societa Anonyme des Matieres Colorantes de Saint - Denis oraz Łódzki Oddział Banku Francusko - Polskiego wystąpiły z żądaniem ogłoszenia upadłości. W czasie rozprawy do podania tego, przyłączyło się kilku innych wierzycieli. Sąd w tych warunkach ogłosił upadłość firmie „Spółka Akcyjna „S. Rosenblatt” z datą od dnia wczorajszego, sędzią - komisarzem mianował s. h. Edwarda Babiackiego, a kuratorami masy upadłości adw. Alfreda Bilyka i Seweryna Szarogrodę.

Dla zaznaczenia rozmiaru upadłości przypomniemy, że bilans upadłej w 1928 roku wynosił 22.000.000.— zł. Przypominamy również, że nieruchomości i maszyny przedsiębiorstwa są obciążone hipoteką na rzecz Banku Gospodarstwa Krajowego.

Dr. med. LINIECKI
 ul. Karola Nr. 4, Tel. 127-16.
CHOROBY WEWNĘTRZNE.
 Specj. choroby serca i przemiany materji.
 Przyjmuje od 4—6. 1336

Nadzory i upadłości

W dniu 8 lutego r. b. sąd handlowy ogłosił następujące upadłości:

Pierwszą upadłość ogłoszono **ESTERZE FLOKOWICZ, CHALMOWI FLAKOWICZOWI i HENOCHOWI SZYDŁOWSKIEMU** prowadzącym handel mąką w Łodzi przy ul. Zgierskiej 1, na żądanie 2 firm wierzycielek.

Sędzią komisarzem mianowano s. h. Franciszka Gługę a kuratorem apl. adw. Michała Cukiera, zaś chwilę otwarcia upadłości oznaczono tymczasowo na dzień 31 lipca 1929 r.

Drugą upadłość ogłoszono **PAWŁOWI KLECKIEMU** prowadzącym przedsiębiorstwo pod firmą „Bracia Kleccy” w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 51, na własną prośbę. Od 30 lat Paweł i Jakub Kleccy zajmują się przemysłem w Łodzi i w ciągu tego czasu zawsze wywiązywali się ze swych zobowiązań, zaskarbiając sobie powszechnie uznanie. Podczas wojny Kleccy ponieśli straty z tytułu rekwizycji i strat w Rosji na przeszło 350.000 rubli. Pomimo to po wojnie zaczęli prowadzić swe przedsiębiorstwo z kapitałem przeszło 250.000 złotych. Obecne straty u odbiorców z powodu zniżki cen towarów pochłonęły wszystkie zasoby Kleckich i zmuszeni oni byli za wnieść wypłaty. Załączony do podanego bilansu po stronie aktywów

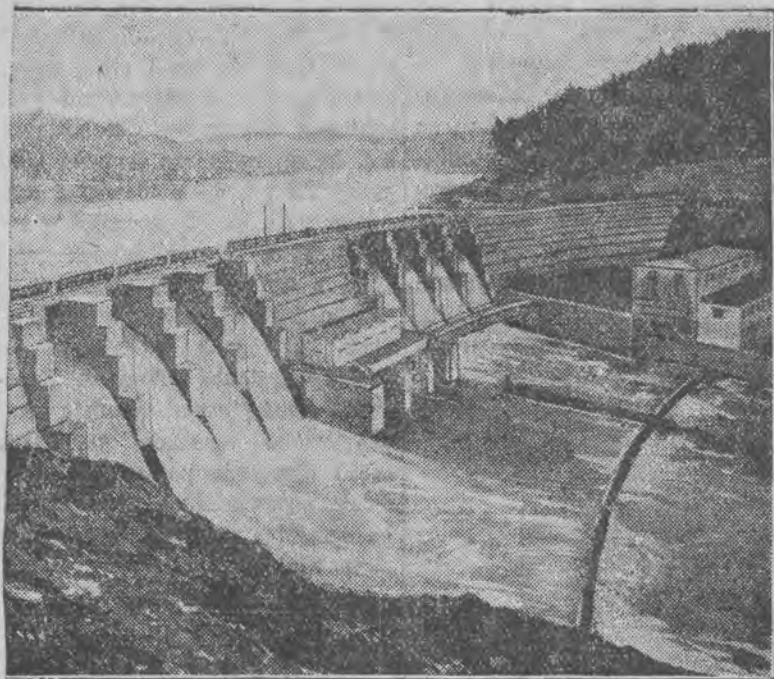
przedstawia się w kwocie — 181,327,64 zł. zaś po stronie passywów — 331,536,49 zł., straty wynoszą 150,208,85 zł.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 28 stycznia 1930 r. tymczasowo, sędzią komisarzem mianowano s. h. Kona a kuratorem apl. adw. Juliusza Goldberga.

Trzecią upadłość ogłoszono **CHALMOWI SZAJNIAKOWI**, prowadzącemu handel manufakturą w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej 21, na żądanie wierzyciela Mordki Urbajła.

Sąd ogłosił Szajniakowi upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 28 stycznia 1930 roku. Sędzią komisarzem mianował s. h. Teodora Kenęga, a kuratorem apl. adw. Samuela Ejnerowicza.

Tama w dolinie Zschopau



gromadzi 20 milionów metrów sześciennych wody w jeziorze długości 9 kilometrów, zmieniające całkowicie oblicze krajobrazu.

12 wagonów wyrobów drapanych eksportuje do Anglii Sp. Akc. Scheibler i Grohmann

Jedną z pokażniejszych transakcji eksportowych sfinalizowała w dniu wczorajszym Sp. Akc. Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych K. Scheiblera i L. Grohmana. Chodzi tu o wielki, gdyż 12 wagonów obejmujący, transport wyrobów bawełnianych, drapanych, przeważnie kolder i koców, które na ra-

chunek poważnych importerów angielskich zakupiła firma Aleksander Rosenbaum w Manchester.

Suma faktury sięga kilkuset tysięcy złotych, płatna jest w gotówce i dostawa towaru nastąpić ma niezwłocznie. Towar ten ma przeznaczenie m. in. do zamorskich kolonii brytyjskich.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej
GOTÓWKA
 Dolary 8,86

CZEKI
 Holandia 357,95
 Londyn 43,38 i jedna czwarta
 Nowy Jork — czek 8,901
 Nowy Jork — kabel 8,918
 Paryż 34,96
 Praga 26,38
 Szwajcaria 172,17
 Wiedeń 125,58
 Włochy 46,70
 Berlin 213,07
 Tallin 297,60

AKCJE
 Polski 183,75
 Zachodni 79,25
 Firlej 38.—
 Lilpop 26.— 25,50
 Starachowice 21,75
 Haberbush 106.—
 Przem. Lwów 105.—
 Zarobkowy 78,50
 Węgiel 53.— 53,25
 Modrzejów 13,50 13,25
 Borkowski 7.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjna 123,75
 Dolarówka 78,25
 5 proc. konwersyjna 81.—
 Kolejowa 102,50
 8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94.—
 4 i pół proc. listy zastawne niemieckie 53.— 53,50
 8 proc. listy zastawne niemieckie 72,50
 4 i pół proc. m. Warszawy 51,50
 8 proc. m. Warszawy 71,75
 8 proc. m. Częstochowy 63.—
 8 proc. m. Kalisz 63,50 64.—
 8 proc. m. Łódź 65,25 66.—

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknięcie:
 luty 8,26 marzec 8,31 kwiecień 8,34
 maj 8,42 czerwiec 8,43 lipiec 8,51
 sierpień 8,55 wrzesień 8,57 październik 8,61
 listopad 8,63 grudzień 8,65 loco 8,40

ALEKSANDRJA

Bawełna egipska, zamknięcie:
 Sakellaridis:
 marzec 27,55
 maj 27,75
 lipiec 27,78
 listopad 26,99.
 Ashmouni:
 luty 19,02
 kwiecień 19,46
 czerwiec 19,54
 sierpień 19,60
 październik 19,05
 grudzień 19,35

NOWY JORK

Bawełna amerykańska, zamknięcie:
 kwiecień 15,21 maj 15,35 — 39
 czerwiec 15,44 lipiec 15,45 sierpień 15,73
 wrzesień 15,77 październik 15,80 — 15,82
 listopad 15,90 grudzień 16,00 — 16,02.

Wieczór dyskusyjny w Stowarzyszeniu Kupców

W związku z katastrofalną sytuacją w handlu zwołuje na 12 bieżącego miesiąca Stowarzyszenie kupców m. Łodzi wieczór dyskusyjny, na którym ma być omówiony cały szereg najżywczej kwestji, nękających kupiectwo naszego miasta.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Narutowicza 20. Narutowicza 20.

Największa REWJA świata

w wykonaniu najslawniejszych artystów rewjowych BROADWAYU.

Dzisiaj i dni następnych! Dzisiaj i dni następnych!

FOX FOLLIES

NEW YORK W NOCY

100% śpiewu, tańca, mowy.

Prócz największych gwiazd rewjowych udział biorą:

36 „SHOW-GIRLS” 24-osobowy zespół muzyczny
 36 „DANCING-GIRLS” 12-osobowy zespół muzyczny
 36 „DANCING-BOYS” 12-osobowy zespół muzyczny

W programie największe przeboje sezonu:

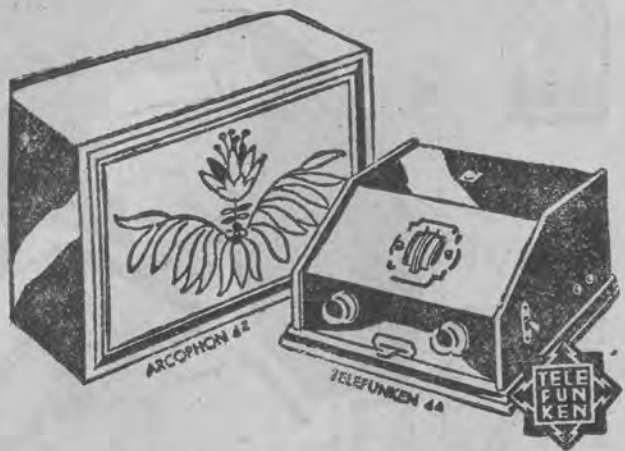
„O czym marzą kobiety”
 „Moja ty słodka dziewczynko”
 „Współczesne dziewczęta”
 „Czarny Don Juan”
 „Perła Japonji”
 „The Breakaway”
 „Powrót wiosny”
 „Żywe nuty”
 „Pod Latarnią”

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.
 Wyświetlamy na aparatach WESTERN ELECTRIC COMPANY.

Teatr świetlny
„Przedwiośnie”
Żeromskiego 74-76
 dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16 do rogu Żeromskiego i Kopernika.
Ceny miejsc: I-1 zł., II-75 gr., III-50 gr.
 Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy

Ostatnie 2 dni gigantycznego arcyfilmu p. t.
Złote Piekło
 W rolach głównych:
Dolores del Rio i Karol Dane.
 Fascynująca, dramatyczna inscenizacja największego w dziejach ludzkich pochodu nędzy, żądz, namiętności i romantycznego s'aństwa. Film ten zachwycił świat i wstrząsnął sumieniami! Film, który pozostawia niezatarte wrażenie piękna. Film, który zdumiewa kreacjami aktorskimi! Film nad filmy!
 Pierwszorządny zespół muzyczny.
 Początek o godz. 4 po poł., w soboty niedziele i święta o godz. 2 po poł.
 Passe-partout i bilety wolnego wejścia w sob. i niedz. nieważne.

Następny Program
„Szlakiem Hańby”
 w roli głównej:
MARIA MALICKA



IDEALNY 4-ro LAMPOWY ODBIORNIK
TELEFUNKEN 4A
 W POŁĄCZENIU Z GŁOŚNIKIEM
ARCOPHON 4Z
 ZAPEWNIĄ NAJLEPSZY I NAJCZYSTSZY ODBIÓR

TELEFUNKEN

Największe doświadczenie.
 Najnowsza konstrukcja.

Pokazy i sprzedaż

w firmie

RADIO AUDION

TRAGUTTA Nr. 1. (GMACH GRAND HOTELU)
 TELEFON 153-71. 1450

Polisy Amerykańskie

Adwokat mój w New-Jorku komunikuje, że spodziewa się przeprowadzić likwidację nowych polis Tow. New-Jork na starych korzystniejszych warunkach o ile te polisy będą zameldowane Towarzystwu przed 1-ym marca. Wobec tego właściciele tych polis proszeni są zgłosić się do mnie z polisami do 25 b. m. SZ. GOLDMAN, Wschodnia 36, od godz. 4 do 6. 911

Dr. med. LAJCHTER STOMATOLOG

Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia, języka i t. p. 1250
PRZEPROWADZIŁ SIĘ
 na ZIELONĄ 9, I p., front,
 tel. 149-66, od 1 1/2-5 po poł.

Dr. med. 1018 SILBERSTROM

ZIELONA 11
 Tel. 113-42
 Choroby skórne i weneryczne.
 Usuwanie szpecących włosów elektrolyzą. Leczenie Lampą Kwarcową.
 Przyjmuje od 4 do 8 p. p.
 Pienie od 4-5. Niedziela od 9-1
 Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med. HELLER

Choroby skórne i weneryczne
 UL. NAWROT 2
 TELEFON 179-60
 Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz.
 w niedziele od 11-2 po południu
 Dla pań spec. od godz. 4-5
 po poł. dla niemających
GENY LECZNIC. 1016

BUCHALTER-BILANSISTA

korespondent polsko-niemiecki, były kierownik biura Sp. Akc. poszukuje posady ewent. pracy dorywczej. Łask. of. sub. „M. 97”. 1448-

MEBLE kuchenne

Wielki wybór oryginalnych modeli poleca Największa Krajowa Wytwórnia B-cia Koerpel —
PIOTRKOWSKA 114 1428-3

OGŁOSZENIE W „GŁOSIE PORANNYM”

TRAFIA DO NAJSZERSZYCH SFER
 UTRWAŁA SIĘ W PAMIĘCI KLIENTÓW,
 A WIĘC
OSIĄGA EFEKT NIEZAWODNY.

PIOTRKOWSKA 101. TEL. 177-77.

Ingenieurschule Frankenhäuser Kyffhäuser
 Wydział Inżynierski i wykładowcy mistrzowski dla budowy maszyn i samochodów, dla techniki prądów silnych i słabych. Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotniczych.

SKŁADY NASION
L. JASIŃSKIEGO
 Łódź, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56
 Łęczycza, ul. Poznańska 30, tel. 125
 prowadzone od 1870 roku

polecają
Nasiona pierwszej jakości rolne, traw, drzew, warzywne, kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, przytęm nawozy, preparaty i środki chemiczne dla celów ogrodniczych. Cenniki na żądanie bezpłatnie.

ODCISKI
 ZGRUBIANKA / BRODAWKI
 USIWA BEZ BÓLU / BEZ POWROTNE
 ZNAKI / OD 40 LAT
KLAWIOL
 FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
 „A.P. KOWALSKI”
 WARSZAWA

Wyładowany akumulator odbiera, ładuje i odstawia z powrotem

Centralna Ładownia **SKA** Akumulatorów
Piotrkowska 167.

!! Wystarczy zadzwonić **205-21** !!

Tanio! Wygodnie! Szybko!

KURSY KOSMETYCZNE
 D-ra MARI LEWINSONOWEJ 1232
 Ceglinańska 6, front I p.
 Informacje i zapłyj codziennie od 10-8 wiecz.

DR. MED. RAPEPORT
 UROLOG.
 Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
 Pr. Narutowicza 25 (Dzielnia) telefon 144-10.
 Przyjmuje od 1-2 i 4-8 w.

POWAŻNA FABRYKA CZEKOLADY
 poszukuje
 dobrze wprowadzonych agentów na wysoką prowizję. Oferty wraz z referencjami do adm. nin. pisma sub. „E.W.7”

Światło zgasło — motor stanął
 zadzwoni natychmiast do
Pogotowia Elektrycznego
tel. 170-17
 a bezzwłocznie będzie naprawione! Dyżury w niedziele i święta. 1449-4

Dr. St. Biberger
Moniuszki 11
 tel. 63-22,
powrócił
 Choroby skórne i weneryczne elektroterapia
 Przyjmuje od 8 1/2 i od 5-8 wiecz.
 w niedz. od 10-12.

DR. Ludwik Falk
 specjalista chorób skórnych i wenerycznych
NAWROT 7,
 Tel. 28-07;
 od 10-12 i od 5-7

PŁYN ESHA
 WYVIBIA W SZELGE
PLAMY.
 NIEOCENIONY W PODROŻY,
 NIEZBEDNY W KAŻDYM DOMU.
 OCHRONNY
APTEKA ST. HAMBURGA I SKI
 W ŁODZI, UL. GŁÓWNA 50.

Doktor **WOŁKOWSKI**
 CEGIELNIANA 25, TEL. 126-87
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 101
 LECZENIE ŚWIATŁEM
(lampą kwarcową)
 Badanie krwi i wydzielin.
 Przyjmuje od 8-2 i od 5-9.
 w niedziele i święta od 9-1.
 Dla pań od 5 do 6 po poł.
 oddzielna poczekalnia.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Józefa Hlovaty'ego zawiadamia niniejszym, że w dniu 12 lutego 1930 o godz. 12 w południe w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi odbędzie się pod przewodnictwem Sędzięgo-Komisarza, S. H. Oskara Grossa zebranie wierzycieli powyższej upadłości, celem zawarcia układów z upadłym, względnie zawarcia związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.
 Syndyk tymczasowy
 (—) **N. Białek**
 Piotrkowska 39. Telefon 185-91

Uwadze Pań!

WYTWÓRNIĄ REFORM PIOTRKOWSKA 71
 w podw. parter na prawo
 uskutecznią REPERACJE (odnawia) wszelk. REFORM za
 minim. opłatą sposob. ameryk. — Poleca po fabr. cenach
 własnego wyrobu reformy wełniane, jedwabne, fil de cosowe
 i wełniane



MAUZOLEUM OSOBLIWOŚCI PIOTRKOWSKA 30.

Wybryki natury. **CZŁOWIEK ZWIERZĘ** znów do obejrzenia
 Największa sensacja świata **żywe dziecko kolos!** 10-letnie dziecko, wążące 250 funtów.

Wejście do wszystkich oddziałów 1 zł. Czynnne od 11 rano do 11 wiecz.

Urzednicy! Robotnicy!

Pamiętajcie, że **MEBLE** F. Nasielski
 gwarantowane po cenach konkurenc. kupicie tylko w firmie

F. Nasielski 2 Rzgowska 2
 Telefon 143-08.

Na najdogodniejszych warunkach.
 UWAGA! Na składzie wielki wybór łożek metalowych oraz wyrobów tapicerskich. 7736

Kino Spółdzielni

Sienkiewicza 40. 1311

Dziś i dni następnych!

Potężny dramat z życia Syberji p. t. „W TAJGACH SYBIRU”

W rolach

głównych:

F. Korfner. Rene Heribel i in.

Ponadto: Wielka sensacja Łodzi!

Wzruszające dzieje zesłańc. i syna satrapy-gubernatora

Spiewy do obrazu wykona chór Rosyjsko-Ukraiński pod kier. A. Aktmowa.

Występy fenomenalnego teledyktu Władzia Zwirlicza zostały przedłużone na ogólne żądanie Publiczności do 9 b. m. włącznie.

Ceny biletów nie podwyższone.

Passe-partout i bilety walnego wejścia nieważne.

Początek seansów o g 4, 6, 8 i 10 w.



„His Master's Voice”

to satysfakcja dla miłośników muzyki i tańca
I POSŁUCHAJ I OSADŹ!
The Gramophone Co. Ltd. London
Jen. Repr. na Polskę

JÓZEF WEKSLER

Członek i Eks. Izb. Handl. Brytyjskiej

KRAKÓW WARSZAWA LWÓW
Floriańska 25. Marszałkowska 132. Sykulska 2.

Łódzka Odlewnia Żelaza

„FERRUM”

właśc.: F. BAUER i A. WEIDMANN

Łódź, ul. Kilińskiego 121. Tel. 218-20.

Wykonuje szybko, dokładnie i po cenach bardzo umiarkowanych:

Wszelkie odlewy z szarego żelaza według własnych lub nadesłanych modeli i rysunków. Wszelkie roboty ślusarskie. Wszelkie roboty tokarskie. Wszelką mechaniczną obróbkę metali.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego XI rewir w Łodzi, Adam Jaroszyński, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 lutego 1930 roku o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej Nr. 4 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Szmula Lewińskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 760.—
Łódź, dnia 8 lutego 1930 r.
Komornik: Adam Jaroszyński

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego XI rewir w Łodzi, Adam Jaroszyński, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 lutego 1930 roku o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Ogrodowej Nr. 9 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „Vienna” i składających się z mebli wiedeńskich i warsztatów oszacowanych na sumę zł. 2,048.—
Łódź, dnia 8 lutego 1930 r.
Komornik: Adam Jaroszyński

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego XI rewir w Łodzi, Adam Jaroszyński, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lutego 1930 roku, o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cmentarnej Nr. 3 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Dawida G. Reissfelda i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 600.—
Łódź, dnia 8 lutego 1930 r.
Komornik: Adam Jaroszyński

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego XI rewir w Łodzi, Adam Jaroszyński, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 marca 1930 roku o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej Nr. 8 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy: „Ch. B. Hammer” i składających się z mebli, maszyny do szycia i odzieży oszacowanych na sumę zł. 1,440.—
Łódź, dnia 8 lutego 1930 r.
Komornik: Adam Jaroszyński

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego XI rewir w Łodzi, Adam Jaroszyński, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 marca 1930 roku o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Szkolnej Nr. 7 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Chaima Icka Fridla i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 455.—
Łódź, dnia 8 lutego 1930 r.
Komornik: Adam Jaroszyński

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego XI rewir w Łodzi, Adam Jaroszyński, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 marca 1930 roku, o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pl. Wolności Nr. 5 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Abrahama Granka i składających się z 40 ubrań oszacowanych na sumę zł. 570.—
Łódź, dnia 8 lutego 1930 r.
Komornik: Adam Jaroszyński

Dr. med. 1014 Juljusz Kahane

Choroby serca
Radwańska 4 tel. 187-27
Przyjmuje od 5 do 7.

Do akt.
Nr. 2944 / 1929

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że 21 lutego 1930 roku, o godzinie 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Juljusza pod Nr. 6/8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Maurycy Tauman” Sp. Akc. i składających się z 2-ech biur, 18-tu ksiąg handlowych i 70-ciu metrów towaru jedwabnego, oszacowanych na sumę zł. 1.351.—
Łódź, 8.2.1930 r.
Komornik
K. Suzin

Do akt.
Nr. 107 / 30

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 21 lutego 1930 roku, o godzinie 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej pod Nr. 158 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „K. E. Philipp” Tkalnia i składających się z krosna angielskiego firmy „Waldemar Kruze” oszacowanego na sumę zł. 530.—
Łódź, 8.2.1930 r.
Komornik
K. Suzin

Do akt.
Nr. 213—1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego m. Łodzi VII rewiru Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 21 lutego 1930 roku o godzinie 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Południowej 36 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Abrahama Weintrauba składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 405.—
Łódź, 3.2.1930 r.
Komornik
S. Górski

Do akt.
Nr. 117/30.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 21 lutego 1930 r. od g. 10 r w Łodzi przy ul. Targowej pod Nr. 11 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Ottona Brauna i składających się z szafy dębowej, zegaru i kredensu oszacowanych na 585 zł.
Łódź, d. 8.2.30 r.
Komornik
K. Suzin

Do akt.
Nr. 2944 / 1929 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 21 lutego 1930 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Targowej pod Nr. 17 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Henryka Berndta i składających się z tokarni 4-metrowej i oszacowanej na sumę zł. 700
Łódź, d. 8.2. 30 r.
Komornik
K. Suzin

Do akt.
Nr. 1454/29

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 21 lutego 1930 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Juljusza pod Nr. 6/8 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do firmy „Maurycy Tauman” Sp. Akc. i składających się z 2-ech biur amerykańskich i maszyny do pisania „Eriko” oszacowanych na 2600 zł.
Łódź, 8.2.1930 r.
Komornik
K. Suzin



MATKI

Dbajcie o zdrowie swych dzieci, których rozwój jest tak trudny.

Dawajcie codziennie dziecku jedną pełną łyżeczkę od herbaty tranu norweskiego, który wskutek wysokiej zawartości witamin wzmacnia organizm dziecka i chroni je od chorób epidemicznych, bronchitu, suchoty, i t. p.

Tran Norweski nie jest sztucznym preparatem laboratoryjnym, lecz oryginalnym naturalnym produktem, wytwarzanym z wątroby storkfiska.

TRAN NORWESKI

jest prawie bez smaku i zapachu.

Urządowy Komitet Propagandy
Norweskiego Tranu Leczniczego
BERGEN NORWEGJA.
Fabritius Oslo

PORADNIA WENEROLOGICZNA Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1 TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuję
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp,
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem
i urologiem
Gabinet Swiadek-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddziałna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 1017

Dr. med.
J. Sadokierski
CHIRURG
STOMATOLOG
choroby dziąseł, języka,
szczęk i t. d.
Rentgenodjagnostyka
ul. Piłstrkowska 154. — Tel. 187-83
Ordynuje 3—7 1076.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego XI rewir w Łodzi, Adam Jaroszyński, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 marca 1930 roku, o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pl. Wolności Nr. 7 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Leona Fluma i składających się z 12 par damskich oszacowanych na sumę — zł. 480.—
Łódź, dnia 8 lutego 1930 r.

Komornik: Adam Jaroszyński

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego XI rewir w Łodzi, Adam Jaroszyński, przy ul. Piramowicza 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 marca 1930 roku o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej Nr. 10 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy: „M. Wegwaizer” i składających się z 20 ubrań i urządzeń lokalu handlowego oszacowanych na sumę zł. 460.—
Łódź, dnia 8 lutego 1930 r.

Komornik: Adam Jaroszyński

MÓJ CENNIK DLA WSZYSTKICH!



PANTOFLE DAMSKIE: luksusowe, spacerowe i sportowe. Cena Zł. 29.50, 32.50, i 35.—



OBUWIE MĘSKIE
lakier, brązowy i czarny
Cena Zł. 34.50, i 36.50



Obuwie dziecięce i chłopięce podług rozmiaru.

Cheć uprzystępnienie **wszystkim** nabycie mojego obuwia sprzedaje takowe pg. podanych obok cen.

4 asy ma każdy w swoich rękach kupując moje obuwie, gdyż posiada **zalety:**
elegancki, trwały, modny i dostępny dla wszystkich

Sprzedaż odbywa się:

POMORSKA 24. (dojazd tramw. 4, 8, i 14)
i od 1 marca r. b. również w Domu Towarowym
JULJUSZ ROZNER, Piotrkowska 98.

ALFRED HEINE

1398

NAUKA STE-
Henryka
w nowych
rozpoczyna się

NOGRAFJI
Bermana
kompletach
15 lutego r. b.



Zapisy i informacje codz. od 5—9 wiecz.
ul. Piotrkowska 166.

Gabinet kosmetyki leczniczej
i toaletowej 1075

Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego

Z. SZWALBE, Zielona 17.

Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wargów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. Maski parafinowe, balsamiczne i in. Utrzymywanie włosów i usuwanie łupieżu etc.

UWAGA: Usuwanie bezpowrotne i bez żadnych śladów szpecących włosów wyjątkową metodą. Całkowite usuwanie odmrożeń.

Godziny przyjęć: od 10—2 popoł. i od 4—8 wiecz.

Chorzy na raptury (przepukliny) i różne kalectwa!!!
PRZEPUKLINY

(raptury) jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać gdyż skutki dla życia ludzkiego są niebezpieczne!!! Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka, spowodować może śmiertelne powikłania kiszek. Specjalne lecn. bandaż ortopedyczne gumowe, mojej metody usuwające radykalnie najniebezpieczniejsze i najstarsze raptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, lecn. gorszy ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Zakład Ortoped. Spec. J. RAPE-PORT ortoped. ze Lwowa, obecnie, ŁÓDŹ, Al. Kościuszki 9. UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne.

Hurtownia szkła okiennego, dachowego, ozdobnego i t. p.
SZ. FAJNER, ZGIERSKA 28
TEL. 185-98.

poleca szkło inspektowe we wszystkich rozmiarach po cenach i warunkach bardzo przystępnych.
UWAGA! Gotowe okna inspektowe. 1315

KINO-TEATR

MIMOZA
UL. KILINSKIEGO Nr. 178.

Ostatnie 2 dni!
NOWE OPRACOWANIE

NIBELUNGI

W rolach głównych: **Paweł Richter, Bernard Goetzke, Małgorzata Schoen.**

Następny program: 1214
OSTATNI ROMANS W rolach głównych: Iwona Petrowicz, Hr. Agnes Esterhazy.

Karnawałowe kotyljony bez pieniędzy

w postaci pięknych parasolek, czapek, serpentyn, maskotek, i różnych nowości

dostarcza w komis

„RAJ DZIECIĘCY”

34. NARUTOWICZA 34.

Na miejscu niebywale wielki wybór przepięknych

Zabawek i gier towarzyskich

po cenach niezwykle niskich!

9514

Uwaga!

Na miejscu wzorowa klinika lalek.

Uwaga!

STORY

wykonywa ATELIER PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO

Piotrkowska 31, tel. 155-99.

KAPY i OBRUSY

Chustki haftowane. Ceny przystępne!

HAFTY

Wyłącznie ręczna robota.

KORALIKOWANIE i CEKINOWANIE SUKIEN.

i aplikacje wszelkie

slawa institut cosmetique

Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 1.3876

prowadzony przez absolwentkę „Academie Scientifique de Beauté” w Paryżu.

Racjonalna nowoczesna higiena urody. Masaże plastyczne i kosmetyczne twarzy i szyi. Usuwanie nadmiernego tłuszczu z podbródka i karku. Pielęgnowanie cery. Usuwanie wszelkich defektów cery. Maski kalifornijskie. Masaże ogólne i częściowe, ciała. Pielęgnacja włosów. Sollux d'Arsonvalizacja. (Maquillage) Upiększanie na bale. Godz. przyjęć od 10—2 i 4—8. wiecz. 568

Gruntownie odnowiona i powiększona

CUKIERNIA

Z. Gomolińskiego

Przejazd 1. Tel. 209-87.

poleca wyborowe i smaczne
Paczki i ciastka deserowe
po 20 gr. 1067

Dr. Med.

Grzegorz Rozenberg

Spec. chor. żołądka, kiszek, wątroby i wewnętrzne.

Gdańska 44, tel. 224-44.

Przyjmuje od 11.30 do 1 i od 6.30 do 8
W niedziele od 11—1-ej po poł.

Gabinety Kosmetyki lekarskiej

D-ra med. Marji LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, telef. 143-83.

Godz. przyj. dla pań i panów 10—2 i 4—8

Czynne są następujące działy:

1. chor. skóry i włosów.
2. Beauty
3. Kuracji odmładzających.
4. Masażu (ogólny i częściowy).
5. Epilacji (electrocoagulacja, elektrolyza).
6. Elektrotterapii (diatermia, d'Arsonvalizacja, galwanofaradyzacja).
7. Helioterapii (Roentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).
8. Chirurgii estetycznej (blizny, żyłaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.), pod kierunkiem chirurga D-ra Z. LEWINSONA ordynującego codz. od godz. 12—2

Na dogodnych warunkach



Wielki wybór łóżek metalowych, wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych. Materace wysycelane, druciane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary.

Nabyć można w Fabrycznym składzie

„DOBROPOL” Łódź

Piotrkowska 73 w podwórzu tel. 158-61.

Miejski Kinematograf Oświetlowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskich)

Od wtorku, dn. 4. II. 1930 roku, do poniedziałku, dn. 10. II. 1930 roku

DLA DOROSŁYCH:

Panienka z Obiektywem

W roli głównej:

BEBE DANIELS

DLA MŁODZIEŻY:

WROBELKI

(W trzęsawisku życia)

Dramat w 9 aktach pdg. powieści Winnifred Dunn: „Human Sparrows” W roli głównej: Mary Pickford.

Seanse bezpłatne dla młodzieży szkół powszechnych filmu „Serce Azji” (Afganistan) o g. 11 i 13-ej.

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.

Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej. 1276

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich

Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.

w niedziele i święta do 2-ej po poł

Wszystkie specjalności i denty-

styka. Kąpiele świetlne, lampa

kwarcowa, elektryzacja, Roentgen,

szczerpienie, analizy (mocz, krew,

krowi, płwocin, wydzielin itd.) Ope-

racje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł.

Porada dentystryczna oraz wene-

rologiczna dla chorób skórnych

i wenerycznych 3 ZŁOTE. 1066

4-pokojowe mieszkanie

służbowy, wszystkie wygody, pierwsze piętro, samo centrum, zamienie na 5-pokojowe, 1 lub 2 piętro. dalsze centrum, ewent. dopłace. Oferty do „Gł. Porannego” sub „Zamiana” 1338-2

DR. MED.

H. Gutzstadt

akuszerka i choroby kobiece

ZACHODNIA 62, (Cegielniana 23)

Telefon 129-52

przyjmuje od 8.30-10 i od 5-7 po poł

Saers Crème
99

PARIS

65 RUE D'AVRON
VARSOVIE

CRÈME SAERS „99” jest środkiem specjalnym dla bardzo delikatnej skóry.

CRÈME SAERS „99” zastępuje wszelkie perfumy i czyni twarz Twoją młodą i piękną.

CRÈME SAERS „99” czyni cerę aksamitną.

CRÈME SAERS „99” jest specjalnością bezkonkurencyjną.

CRÈME SAERS „99” stosuj zawsze, a zabezpieczysz twarz przed wiatrem.

CRÈME SAERS „99” uchroni Cię przed wargami, a w tym celu stosuj go w sposób następujący:

Gdy twarz jest pokryta wargami, należy ją natrzeć lekko spirytusem salicylowym, przyłożyć gorący okład poczem poddać twarz parowaniu. Rozpylić następnie wodę kolońską na twarz i osuszyć ją.

Potem posmarować twarz kremem „SAERS” i lekko przypudrować.

Po 3—4 razowym stosowaniu powyższego sposobu, twarz całkowicie się wygładzi i nabierze aksamitnego wyglądu.

DO NABYCIA 1325

w dogerjach i składach aptecznych.

Na raty

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuję z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych.

M. ROZENBERG
CEGIELNIANA 35. TELEF. 103-97
Lewa oficyna, II-gie piętro.

Dr. med. —1064

ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 208-95.

GINEKOLOG—UROLOG

CHOROBY KOBIECE

i DRÓG MOCZOWYCH

Przyjmuje od 5—7 pp.

i w lecznicy „SANITAS”

Zakład Stolarski

RZEMIEŚLNIAK POLSKI

wł. W. LISICKI

Łódź, —afacowa 12, przy Kelma

dojazd tramwajem nr. 1 i 6.

Przejazd 24.



połącza z własną wytwórnią wykwintne meble, garderoby, szafy, łóżka, trema, toalety, kredensy od 200 zł. do 1100, krzesła oraz wszelkie przedmioty w zakresie stolarstwa i tapicerstwa wchodzące.

Sprzedż na bardzo dogodnych ratach Zakład otwarty codziennie od 8 rano do 9 wieczorem.

Po 15-ym bm. będzie za późno

Kilka tysięcy koszul, krawatów, kapelusze oraz wszelkie inne artykuły wytwornej mody. Jest to okazja, która się nie powtórzy

gdyż wielka **wyprzedaż poinwentarzowa** potrwa tylko do 15 lutego korzystajcie więc z okazji. **Ceny rewelacyjnie niskie: Palta od zł. 40.— Futra od zł. 427.50 Ubrania od zł. 80.—**

Henryk PFEFFER, Piotrkowska 111.

OGŁOSZENIE

Nadzorca Sądowy nad firmą „D. Feldbril” a. adwok. Natan Grynberg zam. w Łodzi, przy ul. 11 Listopada Nr. 37-a na mocy art. 40 i 44 Rozp. Prez. Rzeczypospolitej z dnia 23.XII.1927 r. podaje do wiadomości, że został wyznaczony dodatkowy termin dla ustalenia listy wierzycieli na dzień 12 lutego 1930 r. o godz. 12-iej w południe w Sądzie Okręgowym pokój Nr. 64. W powyższym ostatecznym terminie wierzyciele firmy „D. Feldbril” winni zgłosić swe pretensje wraz z tytułami celem sprawdzenia wiarygodności i wciągnięcia na listę wierzycieli.

Lista sprawdzonych wierzycieli będzie wyłożona w Kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi w dniu 15 lutego 1930 r. i od tej daty osobom interesowanym przysługuje prawo skargi w terminie 7-dniowym do Sędziego Komisarza p. Edwarda Weigta.

Nadzorca Sądowy
a. adwok. Natan Grynberg
ul. 11-go Listopada Nr. 37a, tel. 161-09.
Stanisław Gajdziński
Zawadzka 1.

SAMOCODOWE

OPONY

wszelkich marek.
Poważna niżka cen wielu wymiarów.

Żądacie świeżych ofert!
Najtańsze źródło w Polsce.

Części zamienne oraz



**WSZYSTKO
DO
AUTA!**

BERSON Rozental i Tenenblum
— Telefon 128-30 —
ul. Prez. Narutowicza Nr. 16.

OGŁOSZENIE

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 1 lutego 1930 r. za Nr. Z. 47/30 początkowo postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Szymonowi Neufeldowi (11 Listopada 28), 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 6 września 1929 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Wacława Kaffanego, 4) zamianować kuratorem upadłości apl. adwok. Jakóba Kona, 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność Kurator masy upadłości
JAKÓB KON

Wólczańska 65, tel. 115-33.

Na mocy art. 476 i 478 K. P. wzywam wierzycieli powyższej upadłości aby w dniu 14 lutego 1930 r. o godz. 13 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Zeromskiego Nr. 115 osobiście lub przez pełnomocnika w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz
(—) Wacław Kaffanek

BERLITZ SCHOOL

uznane przez państwo

Nowe kursy praktyczne języków

English is spoken all over the world!

Avec le français on va partout!

Die deutsche Sprache ist in Lodz unerlässlich!

L'italiano e una lingua suave!

Nauczycielami są rodowicy Anglii — Francuzi — Niemcy i t. d. Metoda konwersacji. Najszybsze rezultaty. Małe grupy. Koresp. handlowa. Lekcje prywatne.

Zapisy od 10 do 14 lutego od 12—1^{1/2} i 6—7 tylko

Piotrkowska 39

front. 1426

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Szymona Mosse na mocy art. 512 K. H. podaje do wiadomości wierzycieli upadłości, że decyzją Sądu z dnia 1-go lutego 1930 r. został wyznaczony nowy 2-tygodniowy ostateczny termin sprawdzania wiarygodności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 22 lutego 1930 r. o godz. 1-iej w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Zeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 57.

Wierzyciele, którzy do tego terminu nie zgłoszą swych pretensji, ulegną skutkom, przewidzianym w art. 513 K. H.

Syndyk tymczasowy
Apl. adw. Mieczysław Rozental
Łódź, ul. Zielona 17, tel. 164-69.

FABRYKA CZEKOLADY i CUKRÓW

ST. MAJEWSKI

W WARSZAWIE

EGZYST. OD 1898 R.

ma zaszczyt niniejszym zawiadomić, iż z dn. 25 stycznia

OTWORZONY ZOSTAŁ

Oddział Hurtowej Sprzedaży

na Łódź i woj. Łódzkie

w Łodzi, przy ul. Cegielińskiej 7, telefon 114-10.

Skład zaopatrzonej jest stale w pierwszorzędnym, świeżym towar, dostarczany samochodami z Warszawy.

Własna pakownia herbaty i palarnia kawy.

ZABAWKI DARMO

chyba nikt wymagać nie może, natomiast nabycie ich po cenie ściśle fabrycznej poleca

„Pociecha Dziecięca”

Łódź, Zawadzka 6
I piętro, lewa oficyna.

Skład mój zaopatrzonej jest w najliczniejszy wybór przepięknych zabawek i gier towarzyskich (około 2000 wzorów). — **UWAGA! W KOMIS NA KARNAWAŁ** dostarczamy parasolki, serpentyny, wachlarze, kotyljony, balony i inne szlagiery.



Najnowsze zdobycze
i ulepszenia znajdują natychmiast zastosowanie w doskonałych aparatach firmy „NOWE RADIO”

GDAŃSKA 12, tel. 182-73. — Przeróbki i naprawy.

Materiały elektrotechniczne
oraz wszelkie żarówki najtaniej poleca

L. SZYMKIEWICZ

Łódź, Piotrkowska 31 w podwórzu tel. 188 67.



Na dogodnych warunkach!

Wielki wybór wózków dziecięcych i zagranych łożek metalowych wyposażonych amortyzatorami, materacami wyściełanymi oraz materacami sprężynowymi „Patent” do meblowych łożek podług miary. Nabyć można w fabrycznym składzie 1070

„DOBROPOL”
Łódź,
Piotrkowska 73
w podwórzu,
tel. 158-81.

Doktor

W. Łagunowski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych przeprowadził się na ul. Piotrkowska 70 (róg Traugutta) Tel. 81-83.

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-iej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 1-iej. 721

DR.

E. Sonnenberg

choroby skórne i weneryczne

ZIELONA 8A

przyjmuje od 12—1.30 po poł. i od 4.30 do 6.30 w.

Dr med. 1030—

Z. DATYNER

urolog

choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych

Piramowicza Nr. 2 Telef. 148-85
Godz. przyjęć od 9 10 i od 6—8

Ogłoszenia drobne

INTELIGENTNA
wychowawczyni poszukuje pracy.
Oferty do adm. sub. „E. K.”
608—3

WYCHOWAWCZYNI
do dwójga dzieci ze znajomością szycia i dobrymi świadectwami poszukiwane. Gdańska 46, m. 1 godz. 2—4.
1403—1



Spiesz się

aby zakupić towary na wyprzedaży w firmie Juliusz Rozner, Piotrkowska 98 i 160

ARTYSTYCZNA

wytwórnia wyrobów dżetowych Z. Hurwiczówny, Gdańska 92 poleca z koralami: kołnierzyki, śliniki, i komplety również żorzetowe po cenach fabrycznych. Zamówienia wykonywa szybko i dokładnie.
611—1

PIERWSZORZĘDNA FACHOWCZYNI (modystka)

poszukuje współpracownicy z niedużym kapitałem jak i mieszkaniem w śródmieściu, nie wyżej II piętra. Oferty sub. „Modystka” do adm. nin. pisma.

W CIĄGU MIESIĄCA

i pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza praktycznie na samodzielnie buchaltera-bilansistę rzeczozn. z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. Kończącym świadectwa. Bliższych informacji 7—9 wieczór, Piotrkowska 183, I p. 617

NIEPOSIADAJĄCY

przebudowanego radjoodbiornika, zastosowanego do radiostacji Łódź pozbawieni zostali odbiorów Euro py. Pośpiesz się. Dzwon 183-40. „Radio - Pogotowie”, Pomorska 20 wł. Nachumow. 349—5

DO WYDZIERŻAWIENIA

Sala fabryczna 75 x 24 lokal z podwójnym światłem, centralnym ogrzewaniem, ul. Rajtera 3. 1263—2

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42-K. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kalfigrafii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądacie prospektów. 24—12

TRYKOTAŻE

Długoletni kierownik fabryki trykotaży obeznany ze wszelkimi działami tego przemysłu poszukuje identycznego stanowiska w solidnej firmie. Oferty pod „Doświadczonego przemysłowca” do administracji. 1261—2

ELEGANCKIE

stopy, kapa ręczne filet okazjnie do sprzedania. Kon, Nowomiejska 4, prawa oficyna, ostatnie wejście. 613—1

MASZYNY

do szycia „Bürgera”. Warunki dogodne. Ceny przystępne. Piotrkowska 82, w podwórzu. 615—1

NOWO OTWORZONA

pracownia haftu ręcznego przyjmuje luksusową bieliznę, artystyczne poduszki etc. robotą wykwinną, ceny b. przystępne. Piotrkowska 82 m 24, od 3—6. 616—1

DUŻY FRONTOWY

pokój ze wszelkimi wygodami solidnemu panu lub bezdzietnemu małżeństwu oddam. Telefon 213-90. 1262—2

PRZYJMĘ

pana na mieszkanie (izr.). Cegielińska 46 m. 35. 610—1

DO WYNAJĘCIA

mieszkanie (1 pokój) z meblami lub bez. Wiadomość ul. Radwańska 56, III p. m. 29. 1443—1

DO WYNAJĘCIA

pokój umeblowany słoneczny, I piętro front m. 2. Wólczańska 4 614—1

SKLEP

w śródmieściu przy ul. Piotrkowskiej z ładną wystawą i gustownym urządzeniem z towarami lub bez z powodu wyjazdu korzystnie sprzedam. Oferty do „Głosu Porannego” sub. „O. K. K.”. 612—1

Prze numerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odczesanie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetryowy I-szpaltowy (strona 5 sepalt —): w tekście 50 gr., nadesłane po teleście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.

OSIP DYMOW.

William Fox

Niełatwo jest zarobić w Ameryce miliony. A może jeszcze trudniej jest je utrzymać.

Walka na śmierć i życie, która prowadzi ze sobą „hyeny” kapitału, zaczyna przybierać przerażające rozmiary. Bitwy te rozgrywają się za kulami, a szeroka publiczność słyszy je nie bardziej lub mniej przygłuszone jęki, dość często — ostatni charkot agonii. Prawdziwe przyczyny śmierci finansowej jakiegoś „wielkiego zwierza” są przeważnie zamaskowane i nie kształcone. Szeroka publiczność, świat, nie potrzebuje znać prawdy. Są to prywatne sprawy milionerów.

Jeśli gazety amerykańskie za czynią szczerze przeciwko jakiejś wielkiemu nazwisku, to oznacza, że człowiek ten skazany jest na śmierć. Kto wydaje wyroki? Ci, którzy je ogłaszają, ukrywają się do ostatniej chwili. Metody ich przypominają wenecką „radę dziesięciu” w czarnych maskach. Skazany zostaje powołany, systematycznie i niechętnie wyciskany z życia, a następnie ogłasza się publicznie: „Zmarł śmiercią naturalną”.

W ten sposób „umierają”, to znaczy ustępują z areny osobistości polityczne, których nazwiska dopiero niedawno rozbrzmiewały po całym świecie. W ten sposób toną w nędzy i ciemnej nicości wczoraj jeszcze dumni królowie przemysłu. Nie toną sami z siebie, lecz zostają straceni. Bieda temu, kto zwrócił na siebie uwagę i niechęć „radz dziesięciu”. Przyczem nie chcą twierdzić, że jest ich rzeczywiste „dziesięciu” i że naprawdę istnieje „rada”.

Przed paru laty ta niewidoczna dłoń, sięgająca z za kul i prawie zdusiła Charlie Chaplina, największego geniusza filmowego, zdecydowanego ulubieńca nieświałego Ameryki, lecz całego świata. Żona jego wszczęła proces rozwodowy; został oskarżony o wszystkie 7 grzechów głównych; sąd, adwokaci i inni, biorący w ten udział, odebrali mu olbrzymie sumy. Był on bliski poważnej choroby. Pewnego wieczoru wykrzykiwali sprzedawcy gazet na Broadwayu: „Samobójstwo Chaplina”...

Ale ten proces rozwodowy był jedynie wysuniętą dekoracją dla mas, dla „niewiażliwoznych”. Poza nią odbywała się zacięta, krwawa walka magnatów filmowych z indywidualnością Charlie, który nie chciał tańczyć według ich muzyki i stał się zbyt samodzielnym. Jak

władomo, nie udało się wówczas zniszczyć tego człowieka.

Dziś inna królewska wielkość stoi na czarnej liście śmierci. Jest nią William Fox. „Rekiny” i „lwy” kapitału napadły na w zamkniętych falangach i grozą połknięciem. Z odwagą rozpaczliwie walczy Fox o swe dzieło, o swe imię, o swój kapitał, może o życie.

Przed paru laty spędziłem ciękawą noc z Williamem Foxem

— Jest pan na dziś zaproszony do klubu artystów, — powiedział do mnie jeden z zaprzyjanych artystów. — Będą wszyscy artyści, oczekujemy także Williama Foxa”.

— Z jakiej okazji?

— Nie wiem. Chce wygłosić mowę. Zaczyna się o wódtwo dwunastej.

O pół do dwunastej klub artystów na East - Side był wypełniony. Artyści sceny, dyrektorzy teatrów, reżyserowie. Napływali wciąż nowi ludzie z „fachu”. Olbrzymi stół był nakryty do kolacji. Nikt nie śla-

dał. Czekano na honorowego gościa.

Wszedł mężczyzna prawie młodego wzrostu, z smutnym, zmęczonym wyrazem twarzy. Zmęczone, jakby nieobecne, spoglądały wkoło ciemne oczy. Włosy nad wysokim czołem były już silnie przerzedzone. Na górnej wardze czarny, krótko przystrzyżony wąs. Niebardzo charakterystyczne usta; ruchy powolne. Było trochę przykro, że nie przyszedł sam, lecz w towarzystwie swych sekretarzy — zdaje się, że było ich czterech — uprzejmych, rozmownych, na oko bardzo ożywionych. Otaczali go, jak światła, jak gwardia przyboczna.

Siedliśmy do stołu. Otrzymałem miejsce naprzeciwko gościa i zacząłem, zgodnie ze starym zwyczajem, rysować go. Natychmiast poprosił mnie uprzejmie jeden z sekretarzy, abym pokazał swój szkic. W ten sposób wszedłem w rozmowę z Foxem. Mówiliśmy o teatrze, o artystach.

Głośne stukanie nożem o talerz — amerykańskie zaprosze-

nie do przemówienia — zapowiedziało rozpoczęcie mowy przez Foxa.

Zdumiewająca była nie jego treść. Powiedział, że w Ameryce istnieje wiele najróżnorodniejszych urzędów dobroczynnych. Ale aparat administracyjny pochłania olbrzymie sumy. Z tego powodu powinny wszystkie instytucje być zgarnięte w jedną całość ze wspólnym aparatem administracyjnym. W ten sposób można by wiele oszczędzić, a zaoszczędzone sumy przeznaczyć na cele, na które właściwie były wyznaczone. Obecni goście powinni zrobić początek i zainicjować składkę. On, Fox, zaofiaruje 10 proc. sumy, która zostanie zebrana przez innych.

Idea, sama w sobie zupełnie praktyczna i rozsądna. Wydawało się jedynie dziwne, że mówca przyszedł tak bezpośrednio z kłosa do dobroczynności. Ale William Fox kontynuował głośno i namiętnie:

„Sam wyrosłem w biedzie, jestem synem East - Side. Znam wielu z pośród was od dzieci-

stwa. Jako chłopiec, bez pieniędzy, wkradałem się na galerię i widziałem, jak pan grał, mr. A. (zwrócił się do starego, znanego aktora). Znam biedę. Jest ona straszna. Ileż sierot mamy teraz na świecie”.

I nagle zaczął szlochać. Łzy ściekały mu po twarzy. Nie odcierał ich, lecz mówił dalej, podniecając się coraz bardziej i wprowadzając nas w nerwowe wzruszenie.

„Użyjcie niedoli sierot, dajcie im możliwość stanąć się ludźmi. Wiele z nich stanie się może w przyszłości wielkimi, wybitnymi osobistościami. Bez waszej pomocy zmarują się”.

I dalej płakał bezustannie gorzkimi łzami.

Nigdy nie widziałem płaczącego Amerykanina. Nawet nie pogrzebie. Ale widzieć szlochającego mężczyznę na bankiecie przy wspaniale nakrytym stole, w czasie uprzejmej rozmowy towarzyskiej, — było okropne. Zrozumiałem, że Fox był mężczyzną z całkowicie rozstrojonymi nerwami; zmęczony, histeryzowany, prawie chory.

Jednakże jego mowa poskutkowała. W ciągu paru minut zebrano 14 tysięcy dolarów — to znaczy: zostały przez obecnych zadeklarowane. Gdy powiadomiono Foxa o wyniku znowu wybuchnął płaczem i powtórzył swe przyrzeczenie zapłacenia 10 proc., to znaczy 1.400 dolarów.

Następnie opuścił zgromadzenie, znowu zgaszony, przybity i smutny, a sekretarze otaczali go jak gwardia przyboczna.

Dziś donoszą gazety, że Fox w walce z przeciwnikami z Wallstreet, którzy zamierzają zrobić koniec z tem niezależnym przedsiębiorstwem filmowym, „otrząsnął się ze swego letargu”. Zupełnie takie same wrażenie odniosłem wówczas. Zdawał się zapadać w apatię i budząc się, wybuchnął płaczem.

Zbyteczne jest dodawać, że w podpisanych wówczas 14.000 dolarów nie wpłacono w rzeczy wistości ani jednego centa. Wrażenie owej historycznej, prawie epileptycznej mowy Foxa rozplynęło się jeszcze tego samego wieczoru. Brakło mu, podobnie jak mówcy, siły życiowej.

Również nigdy nie słyszałem nic o czemś w rodzaju powszechnego „centrum dobroczynności”.

Co usłyszymy o obecnej jego walce o egzystencję, którą rozpoczął teraz, pięć minut przed swą śmiercią?

Zakaz dowcipów

Tak. Przeczytaście zupełnie do brze: zakaz dowcipów. Gdzie istnieje coś takiego? We Włoszech. Właśnie tam, gdzie „prontezza di spirito” jest u siebie w domu, nagłość dowcipnej odpowiedzi, zrodzona ze sceptycyzmu i fantazji, jest tak odświeżająca, jak krajowe czerwone wino.

Kto zakazuje? Któż inny, jeśli nie faszysty? Na zebraniu, odbytem przez przywódców faszystowskich bezpośrednio po ślubie księżym, walczył szczupły Turatti, który pozatem chętnie stroił się jak primadonna, przeciwko dowcipom. Wytryskali one tak licznie z ust, że zaczęły ośmieszać cały regim faszystowski. Nawet sami faszysty — słuchacze — nie wstydziły się rozpowszechniać takie rzeczy.

I właśnie wkrótce po ślubie księżym epidemia dowcipów padła sekretarzowi partii tak silnie na duszę, że musi dać ujście swemu oburzeniu? Przecież chyba nie odważono się telefonować do Duce w czasie uroczystości pod numer, używany zwykle dla króla? Numer ten brzmi (jeden z wielu obecnie zabronionych dowcipów): 6-1-0, sei-uno-zero. „Sei” oznacza zarówno sześć, jak i „ty jesteś”. Numer więc może znaczyć zarówno „sześć jeden zero”, jak i „Ty jesteś zerem”. Wszystko zależy od komentatora.

Komentatorowie zajęli się już także skrótem „P. N. F.” (Partito

Nazionale Fascista — Narodowa partja faszystowska), który się wszędzie rzuca w oczy. Uczni w hają się pomiędzy Pro Nostre Famiglie (dla naszych rodzin) i Per Necessita Finanziaria (z konieczności finansowych).

Dowcip ludowy nie cofa się nawet przed badaniem starożytności. „Galera” zwie się barka, a jednocześnie galeria. Gry rząd wyciągnął z jeziora Nemi statki rzymskie, mówiono: Galery (czytaj galerie) z jeziora Nemi są jedynymi, których faszysty jeszcze nie wyciągnęli na powierzchnię (życia politycznego).

Możnaby dalej opowiadać bez końca. O Volpim, byłym ministrze finansów, który włóczy się po kawiarniach i barach z jakimś znajomym i zapytany przezeń: „Może pan coś weźmie?” odpowiada: „Komu?” Albo o wspaniałej wymianie pytań i odpowiedzi, które brzmią tak:

PYTANIE: Jak nazywa się po chińsku złodziej?

ODPOWIEDZ: Tam.

— Jak nazywają się dwaj złodzieje?

— Tam. Tam.

PYTANIE: Jak nazywa się wielki złodziej chiński?

ODPOWIEDZ: Tam, tam tam — ta Tam tam tam — ta.

(Splewane na melodie faszystowską „Glovezza”).

„Mangiare” znaczy jeść, ale w znaczeniu przenośnym „wrebiać do

własnej kieszeni”. Jakże więc należy rozumieć, jeśli się komuś opowiada, że niemowlę Romano Mussolini nie mogło przyjąć honorowego odznaczenia partyjnego, ponieważ nie miało jeszcze zębów do „mangiare”? O Volpim opowiada się znów, że ma zamiar zjeść ostatni kawałek Belpaese (po włosku „ser” a w znaczeniu dosłownym „piękny kraj”).

Jednakże od dnia dzisiejszego, tak postanowiono na owym posiedzeniu, że inicjatorzy czy rozpowszechniacze takich kawałów będą oskarżani i karani. Teraz znikną momentalnie te dowcipy. Czy śmieje się ktoś? Nikt. Rzeczywiście, wiadome jest, że Duce wśród wielu swych zalet, nie ma zalety humoru. Jedno z piśm humorystycznych pokazywało go w dniu Locarna przed lustrem, gdy usiłował rozciągnąć kąty swych ust do śmiechu.

Gdy świetny sycylijski humorysta Musco przylety był na audjencję u Duce, Mussolini nie powiedział ani słowa, ale rozwinął, nie mówiąc, taki repertuar patetycznych gestów, że Musco ze strachem odezwał się pierwszy: „Si calmi pure, Escellenza” (Niech się pan uspokoi, Ekszellenco), powie dział do Mussoliniego, gdy nie otworzył jeszcze ust.

„Si calmi pure, Escellenza”, mówi również prawdziwa natura ludu, wcale nie uszczęśliwionego pa-
sującym rytmem. Q. Z.

DR. MARJAN ROZENTAL

Niebezpieczeństwo przerwania ciąży

Legalizacja poronień w Rosji sowieckiej

Dekret o legalizacji poronień wydany został 18 listopada 1920 r. przez komisarza zdrowia i komisarza sprawiedliwości (str. 14 i dalej). Dekret głosi: „Rząd robotniczo-włściański, chcąc zwalczyć pokątnie wykonywanie poronień sztucznych, stara się: 1) uświadamić kobiety pracujące o szkodliwości takich poronień, 2) możliwie rozbudować opiekę nad matką i dzieckiem. Tylko tą drogą można będzie w przyszłości zmniejszyć ilość pokątnych poronień (wykonywanych przez laików i lekarzy). Tymczasem zaś, ponieważ wobec ciężkich warunków socjalnych, duża ilość kobiet zwraca się jeszcze do partaczy, rząd wydaje obecny dekret: 1) aborty wykonywane się w szpitalach bezpłatnie; 2) wykonywane się wyłącznie przez lekarzy”.

Żadnych ograniczeń co do wskazań do abortu nie było. Każda kobieta miała prawo zwrócić się do odnośnej władzy, żądać bezpłatnego miejsca w szpitalu i wykonania abortu, bez podania motywów. Wnet jednak okazało się, że do abortów zgłaszało się tak dużo kobiet, że nie starczyło miejsc w szpitalach. Wtedy ci sami komisarze zdrowia i sprawiedliwości wydali 3 listopada 1924 r. nowy dekret, uzupełniający dekret 18 listopada 1920 r. Zostały utworzone komisje, złożone z lekarzy, z mężów zaufania, delegowanych przez oddziały opieki nad matką i dzieckiem i z osób, delegowanych przez sekcje kobiece. Wprowadzono kolejność przyjmowania kobiet do szpitali. Komisje udzielają miejsca przedewszystkiem kobietom z kas chorych a i to w następującej kolejności: 1) samotne bezrobotne; 2) samotne pracownice, mające już jedno dziecko; 3) kobiety, zajęte w przemyśle i mające kilkoro dzieci; 4) kobiety zamężne, mające kilkoro dzieci; 5) reszta kobiet z kas chorych. Wkońcu do piero przychodzi kolej na inne obywatelki, nie należące do żadnej kasy. Lekarze prywatni mają prawo wykonywania abortów, ale tylko w szpitalu, nie w ambulatorjum.

Kobieta, zgłaszająca się do bezpłatnego abortu, musi przedstawić świadectwa (p. dekretu II. 3): a) świadectwo o ciąży, b) świadectwo o ewentualnych chorobach, c) świadectwo o wysokości zarobku, d) świadectwo od komitetu domowego o stanie familijnym.

Komisja może odmówić pozwolenia na abort (p. 6).

Komisje są obowiązane agitować przeciwko spędzaniu płodu, a szerokim warstwowi ludności wyjaśniać za pomocą odczytów szkodliwość sztucznych abortów (ogółem D. 9).

Punkt 8 dekretu (najważniejszy dla naszej kwestji) głosi: „Komisja jest obowiązana gruntownie badać wskazania lekarskie i socjalne i kobiecie wyjaśnić: a) niebezpieczeństwo dla zdrowia od sztucznego abortu b) niebezpieczeństwo dla życia c) ujemne skutki dla dobrobytu republiki sowieckiej”.

Z powyższego wynika, że: 1) władza sanitarna republiki sowieckiej uznaje niebezpieczeństwa dla zdrowia i życia kobiety od sztucznego abortu, wykonanego nawet w szpitalu przez lekarza (o przyczynach tego niżej) i w ten sposób obala pogląd prymitywny, zakorzeniony w społeczeństwie, że abort w klinice jest bezpieczny; 2) bez wskazań lekarskich albo socjalnych komisje odmawiają przyjęcia do szpitala.

A więc, o ogólnikowym pozwoleniu na abort bez wskazań lekarskich lub socjalnych nie ma już mowy, pomimo, że dekret o legalizacji poronień prawnie pozostaje w sile.

Jaki jest dalszy przebieg legalizacji poronień? Wiejskie kobiety zamężne unikały komisji z ich wielce skomplikowanymi żadaniami. Niezamężne kobiety albo wdowy pilnowały swojej tajemnicy; nie chciały pokazywać się otwarcie przed komisją. Odstępowała kobiety od ległości wsi od szpitali, wypadki odmówienia abortu przez komisje. Mnóstwo obwodów zupełnie nie posiadało szpitali, w niektórych obwodach aborty wykonywano ambulatoryjnie (wbrew dekretowi). W innych szpitalach brakło narzędzi. W niektórych obwodach lekarze uznawali tylko wskazania lekarskie, a nie socjalne.

Z tych przyczyn wyżej wymienione kobiety szły dalej do partaczy, nielegalne aborty nie wygasły, a może ilość ich nie zmniejszyła się. W 904 obwodach było w latach 1922, 1923 i 1924 legalnych abortów 55320, w 1658 obwodach w tychże latach nielegalnych abortów 66675. Genss określa w przybliżeniu ilość nielegalnych abortów w latach 1922 — 1924 na 140.000, oprócz abortów, które nie doszły do rąk lekarzy. I to wszystko pomimo zupełnej legalizacji abortu!

Z obszernego materiału, otrzymanego przez ankietę wśród lekarzy, Genss konkluduje, że kobieta wiejska przeważnie idzie do partaczki. Jeżeli zaś w niektórych obwodach ilość nielegalnych poronień zmniejszyła się, to nie dzięki legalizacji poronień, a dzięki polepszeniu stanu materialnego (jak u kolonistów niemieckich na Woldze) dzięki ciągłej propagandzie o szkodliwości abortów, albo też dzięki używaniu środków zapobiegawczych.

Jak się zapatrują lekarze i wszyscy na legalizację poronień?

Prof. Ott (Petersburg), pierwszy szorządny klinicysta-ginekolog rosyjski, pisał w kwietniu 1925 r. do prof. Winter'a (Królewiec): „Wszystkie towarzystwa ginekologiczne w stolicach i na prowincji wypowiedziały się przeciwko legalizacji poronień. Skutkiem legalizacji poronień był rozwój wolnej miłości, rozluźnienie obyczajów (bo wolno robić aborty); rozpowszechnienie chorób wenerycznych. Ankieta wśród studentek podała: 20 proc. było zamężnych, 60 proc. zaczęło stosunki płciowe przed 20-ym rokiem życia; pośród zamężnych tylko 40 proc. wypowiedziało się za małżeństwem, 53 proc. dopuszcza stosunki poza małżeństwem”.

Takie są skutki zupełnej legalizacji poronień w Rosji. Ze wladz rosyjskim nie są obecne te skutki, dowodzi fakt, że te władze już zaznaczyły, że legalizacja poronień jest tylko czasowa.

A na Zachodzie?

Jakże wygląda ta kwestja w Europie? W r. 1920 niemiecka niezależna partja socjalistyczna wniosła do parlamentu projekt zupełnej legalizacji poronień. Wszystkie towarzystwa lekarskie wypowiedziały się przeciwko wnioskowi. W 1921 r. związek lekarzy niemieckich podał formalny protest do ministrowa i do Reichstagu. Wniosek nie przeszedł. To samo w Szwajcarii, to samo w Austrii, to samo w Anglii.

W r. 1925 socjaliści niemieccy wznowili wniosek o legalizację poronień. Wniosek upadł. Lekarze, członkowie parlamentu, Grotjahn i inni głosowali przeciw wnioskowi. W r. 1927 komuniści jeszcze raz powtórzyli wniosek, który znowu był odrzucony. Nareszcie, niedawno, w czerwcu 1929 r., wniosek taki znowu upadł.

Na to wszystko sowieccy ideologowie legalizacji poronień odpowiadają (Genss, t. II, str. 10): „lekarze niemieccy (i całej Europy?) są na usługach burżuazji, która potrzebuje tanich rąk roboczych i żołnierzy, jako mięsa armatnego na przyszłą wojnę”. Zdaje mi się, że to jest argument necessitatis (z konieczności), w braku lepszych i poważniejszych argumentów. To jest zwalenie ogólnikowe na „przesady burżuazyjne”. Lekarz, w swoich przekonaniach politycznych może być socjalistą lub narodowym demokratą, może monarchistą lub komunistą. Ale lekarz, jako taki, nigdzie i nigdy nie jest na niczyich usługach. Lekarz jednakowo leczy bogatego i biednego, lekarz nie zna przyjaciół lub wrogów, lekarz podczas wojny leczy jeńców.

Koryfeusze wladzy ginekologicznej, jak Bumm, Döderlein,

Winter, Liepmann i inni, są na usługach burżuazji!

Mówią jeszcze, że lekarze sprzeciwiający się legalizacji poronień, nie są uspołecznieni. Zapytuję więc: kto jest uspołeczniony czy lekarz, rekomendujący niszczenie płodów i katecczenie kobiet, czy lekarz, żądający opieki nad kobietą ciężarną, opieki nad matką i dzieckiem, regulowania pracy kobiet, pomocy rodzinom z większą ilością dzieci, urabiania opinii publicznej w kierunku przyznania i równouprawnienia dzieci nieślubnych i t. d.?

Technika abortu

Widzimy z tego pobieżnego rozpatrzenia kwestji zupełnej legalizacji poronień, że naogół świat lekarski w Europie jest przeciwny legalizacji, a to z tego powodu, że sztuczny abort zawsze może być niebezpieczny dla zdrowia, a nawet dla życia kobiety, bez różnicy, czy to robi partacz, czy to robi lekarz czy w pierwszych trzech miesiącach ciąży, czy w późniejszych miesiącach.

Wyżej widzieliśmy, że władze sowieckie uznają to niebezpieczeństwo, a komisje sowieckie przestrzegają przed niem kobiet. Przyczyna jest ta, że zabieg sztucznego abortu jest zabiegiem grubym, nie zasługującym na miano operacji chirurgicznej. Liepmann nazywa ten zabieg (forsowne rozszerzanie szyjki macicznej, obcegi, łyżeczki ostre, wydlubywanie palcami) chirurgją średniowieczną. Chirurg, przystępując do wielkiej operacji (laparotomia, cięcie cesarskie i t. d.) nie ma potrzeby tak przestrzegać pacjenta, jak przestrzegają komisje sowietkie kobietę przed abortem. Albowiem chirurg widzi pole operacji, może je zupełnie zdezynfekować, robi cięcie gładkie pozwalające na szczelne zaszywanie rany. Dlatego największe operacje chirurgiczne są obecnie prawie zupełnie bezpieczne.

Co innego zabieg sztucznego abortu: narzędzia grube, pole zabiegu zamknięte przed okiem operatora, zupełna niemożliwość dezynfekcji pochwy i macicy, ścianki maciczne ścięte, czyste wskutek ciąży.

Czy jest tak trudno o infekcję, albo o uszkodzenie części rodnych?

Nie jest to winą lekarza, tylko winą istoty zabiegu. I co tu może poradzić lekarz? I zabiegi akuszerskie podczas porodu nie są ściśle chirurgiczne i nieraz powodują obrażenia i choroby poporodowe. Kłeszcze mogą wywołać uszkodzenie czaszki noworodka, paraliż; obrót i wyciąganie noworodka — zła manie kończyn; rozkawałenie (nieraz żyjącego dziecka przy zwężonej miednicy) — infek-

cję i śmierć. Ale — to się robi dla uratowania życia matki. Nie stety, medycyna nie zna jeszcze lepszych i bezpieczniejszych sposobów. W ostatnich latach coraz częściej robi się cięcie cesarskie i to wydobywa na świat niejedno dziecko żywe i zdrowe i zabezpiecza niejedną kobietę od zakażenia.

Ale dlaczego robi się sztuczny abort, niszczy się płód i naraża matkę na ewentualną chorobę? A propos, proponowałbym prawnikom, aby choć jeden raz byli obecni przy wykonywaniu abortu i zobaczyli jak się rozkawała płód, jak się wyciąga obcęgami pojedyncze członki — rączki, nóżki, główkę — a potem orzekli, czy to jest operacja chirurgiczna czy też barbarzyństwo.

Mówią, że w pierwszych trzech miesiącach sztuczne poronienie jest bezpieczne. O sancta simplicitas! Zabieg może technicznie jest lepszy, gdyż łatwiej jest rozkawałić płód trzy-miesięczny, niż sześciomiesięczny, ale od tego zabieg nie jest mniej niebezpieczny. Czy dla zakażenia potrzebna jest koniecznie duża rana, czy też wystateczna jest mała rana, albo nawet zadrażnienie? Vollman mówi: „Niebezpieczeństwo od sztucznego abortu wzrasta w ciągu pierwszych czterech miesięcy ciąży. Beuthin na 152 wypadki, wykonane w klinice w Królewcju, miał 60 razy gorączkę, 4 razy zapalenie macicy (raz zapalenie otrzewny), 10 razy krwotoki i uszkodzenie szyjki macicznej. Nawet dla doświadczonego ginekologa sztuczny abort, poczynając mniej więcej od siódmego tygodnia ciąży, jest technicznie trudnym zabiegiem, połączonym z masą możliwych niebezpieczeństw dla kobiety”.

A w innym miejscu: „Przerwanie ciąży w trzecim miesiącu należy zawsze do trudnych i niebezpiecznych zabiegów”.

Z polskich ginekologów dr. Gromadzko mówi: „Zdane, że przerwanie operacyjne ciąży jest mniej niebezpieczne w pierwszych trzech miesiącach jej rozwoju, niż później — to jest pogląd niesłuszny”.

Ani powagi lekarskie omawiające wskazania do sztucznego abortu, ani władze sowieckie w swoich dekrctach o legalizacji poronień nie mówią o tem, że abort, wykonywany w pierwszych trzech miesiącach, jest bezpieczny. Owszem, władze te przestrzegają o niebezpieczeństwach w każdym wypadku abortu.

Ażby skończyć z kwestją niebezpieczeństw sztucznego abortu, wykonywanego nawet przez lekarza, przytoczę w następnym artykule zdania tylko niektórych koryfeuszów wiedzy akuserskiej (ryjne)